

PROTOKÓŁ Nr XXIX/2017

**dwudziestej dziewiątej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 14 czerwca 2017 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4**

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 zakończono o godz. 19.15.

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych i otworzył XXIX sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 11 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 12, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 13.**

Na sekretarza obrad powołany został *Radny Andrzej Szuwalski*.

Przewodniczący Rady: „Wszyscy Państwo Radni otrzymaliście porządek dzienny sesji, pozwólcie, że go odczytam.”

Porządek dzienny obrad:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz informacji o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego:
 - 1) wystąpienie Skarbnika Gminy,
 - 2) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,
 - 3) dyskusja:
 - a) przedstawienie oceny sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz informacji o stanie mienia komunalnego wystąpienie przewodniczących Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych

- oraz Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,
- b) przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 r.
 - c) dyskusja Radnych nad sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,
 - 4) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok,
 - 5) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok,
 - 6) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok,
 - 7) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
- 1) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
 - 2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.
7. Przyjęcie protokołu XXVIII sesji.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Następnie **Przewodniczący Rady** zapytał, czy są propozycje zmian do przedstawionego porządku sesji?

Głos zabrał **Radny Jarosław Krysiak**: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, chciałbym zawniekskować o wprowadzenie do punktu szóstego, dzisiejszego porządku obrad tj. podjęcia uchwał w sprawie: punktu pod nazwą dopłaty do taryfowej grupy odbiorców zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Jeziorany od dnia 1 czerwca 2017 r. do dnia 31 maja 2018 r.”

Po czym **Przewodniczący Rady** przystąpił do przeprowadzenia głosowania, w wyniku którego Rada jednogłośnie (13 głosów "za") przyjęła zgłoszony wniosek.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran: „Panie i Panowie Radni, Drodzy Mieszkańcy, Sołtysi. 29 kwiecień, to było nasze ostatnie spotkanie. W tym okresie mimo, że krótki, działo się bardzo dużo. Dużo z korzyścią dla Gminy Jeziorany. Na razie tak pomalu, takie mniej namacalne finansowe rzeczy, ale będą miały swoje efekty w przyszłości. Jak Państwo

zauważyliście, na przestrzeni tego roku, staramy się razem z Miejskim Ośrodkiem Kultury remontować świetlice w każdej z miejscowości i też tak się zdarzyło w miesiącu maju, było otwarcie, po remoncie świetlicy w Żardenikach. Udało się skutecznie doprowadzić wodę, doprowadzić ścieki i zbudować w tej świetlicy toaletę, której niestety nie było. Dzieci, które oczekiwały na ewentualny dowóz bądź mogły skorzystać z tych zajęć, które są tam prowadzone, niestety musiały korzystać, w niezbyt dogodnych warunkach. Oczywiście nastąpiła również wymiana stolarki okiennej, wymiana posadzki, także utrzymanie czystości w tych pomieszczeniach będzie zdecydowanie łatwiejsze. Nasze wszystkie świetlice odzyskują swoją dawną świetność. Staramy się to robić sukcesywnie, oczywiście nie byłoby to możliwe, gdyby decyzją mieszkańców i rad sołeckich, część środków z funduszu sołeckiego nie przeznaczyć, właśnie na te remonty. Cieszy mnie to, że mieszkańcy czują świadomość, że to oni decydują o tym, co chcą zrobić i starają się w racjonalny sposób wydatkować te środki finansowe. Oczywiście tam, gdzie nie ma tych świetlic, cieszy mnie też to, że mieszkańcy widząc taką potrzebę, że też przeznaczają te pieniądze na poprawę naszych dróg wewnętrznych, które z uwagi na podbudowę, nie są zbyt łatwe w utrzymaniu. Ważne spotkanie z Zarządem Ochotniczych Straży Pożarnych, nie dostaliśmy niestety dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, na urządzenie do nabijania butli powietrzem. Zdecydowaliśmy o tym wspólnie, że te środki, które były zapisane w budżecie gminy, które miały być udziałem dla tej sprzętarki, będą przeznaczone na kupno nowej kabiny do podnośnika strażackiego. Ten zakup już został dokonany. Chciałem, żeby wszyscy Naczelnicy, wszystkich OSP świadomie, podjęli tą decyzję. Dlatego spotkał się Zarząd OSP Jeziorany, aby nie było, tam pewnych rozbieżności, co do wydatkowania tych środków, zapisanych w budżecie, po stronie gminy. Też przyjemna uroczystość, Dzień Godności, spotkanie z osobami niepełnosprawnymi, który jest organizowany od wielu lat przez Dom Pomocy Społecznej w Jezioranach i Stowarzyszenie, tam działające, w naszym Ośrodku Sportu i Rekreacji. Jest to cykliczna impreza, która skupia bardzo dużo zaprzyjaźnionych ośrodków działających na terenie praktycznie całego województwa. W tamtym roku byli nawet uczestnicy z województwa mazowieckiego. Następna, też taka przyjemna, też i kształcąca impreza kulturalna, na temat bezpieczeństwa, która była organizowana przez Miejski Ośrodek Kultury. Uczestniczyłem w tej imprezie, która podnosi wiedzę młodych, ale także i starszych uczestników na temat, jak się zachować w sytuacjach zagrożenia. Taka jest natura człowieka, że w sytuacjach trudnych, zapominamy o prostych rzeczach, zaczynamy działać chaotycznie. Jeżeli młodzież ma to wpajane od najmłodszych lat w formie konkursów, to łatwiej jest im to wszystko zapamiętać. Teraz się zaczyna ważne spotkanie. Ważne spotkanie ze Starostą Olsztyńskim na temat środków finansowych na przeznaczenie z rezerwy budżetowej Powiatu, na poprawę struktury drogowej na terenie Gminy Jeziorany. Takie rozmowy trwały i oczywiście są uzależnione od tego, jakie są możliwości budżetowe, bo Powiatem jest nie tylko Gmina Jeziorany, ale pozostałe jedenaście gmin, łącznie dwanaście. W ramach tych oszczędności, Powiat po konsultacjach z Radnymi Powiatowymi, reprezentującymi Gminę Jeziorany i moją osobą, zdecydowaliśmy, że poprawiamy drogę asfaltową w miejscowości Franknowo, która przebiega przez Franknowo, ta główna dróżka. Kładziemy nową nakładkę asfaltową, jeżeli starczy środków, to kładziemy także asfalt od

krzyżówki z naszą drogą do cmentarza, w kierunku na Wólkę Szlachecką. Oczywiście zaznaczam, w sytuacji kiedy zostaną pieniądze – 235 000,00 zł.”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Bez chodników.”

Burmistrz Jezioran: „Tak, oczywiście, bo wiadomo są to dodatkowe wydatki i praktycznie nie będzie można tego zrealizować. Odbył się proszę Państwa, Festiwal Cittaslow w Kaletach, to jest koło Częstochowy. Gminę Jeziorany reprezentował Pan Burmistrz i Pan Marcin Genatowski jako mój Pełnomocnik do spraw Cittaslow. Odbyło się także Walne Zgromadzenie Członków Miast Cittaslow, zapadły decyzje, że będziemy mogli skorzystać z rezerwy pewnej, dużo jest środków na rewitalizację społeczną, jest to kwota nie za duża, do podziału na sześć gmin, jest to kwota 12 milionów złotych, średnio po 2 miliony złotych dla każdej z gmin. Chciałoby się więcej. Gdybyśmy byli w tej sieci w roku 2013, dzisiaj byśmy mogli do tej kwoty dopisać jeszcze jedno zero i to by była taka kwota, z której moglibyśmy skorzystać, ale niestety jest inaczej. Dobrze i te 2 miliony złotych, których byśmy i tak nie mieli. Bardzo przyjemna uroczystość, dziesiąta już edycja Festiwalu Patriotycznego w Jezioranach, bardzo wielu uczestników. Z roku na rok, ten festiwal stoi na coraz wyższym poziomie. Przyjeżdżają do nas uczestnicy, którzy stawiają bardzo wysoką poprzeczkę. Komisja konkursowa miała bardzo trudny wybór, aby wybrać tych najlepszych, debatowali dosyć długo, ale impreza uważam była wspaniała, o Jezioranach jest głośno dzięki takim inicjatywom, które organizuje Szkoła Podstawowa. Kolejnym ważnym wydarzeniem było podpisanie umowy na wykonanie drogi wewnętrznej we Franknowie, później się jeszcze rozwinę na ten temat. Umowa została podpisana z firmą, która się zobowiązała wykonać tą drogę, poprawić jej stan, czyli położyć kostkę brukową wraz z chodnikiem najazdowym, razem z odpływami i wjazdami, w ciągu jednego miesiąca. Mam nadzieję, że doprowadzą to skutecznie do końca. Następne ważne spotkanie, to spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich, Panem Królikowskim dotyczącym realizacji chodnika w Kikitach. Tam Państwo pamiętacie, mieliśmy określony termin na jego realizację, napisaliśmy aneks, dlatego, że oczekują od nas, że będziemy to robić w formie zgłoszenia, bo prawo budowlane mówi, że jeżeli robimy to w granicach pasa drogowego, wystarczy to robić w formie zgłoszenia. Nie mniej jednak oczekują od nas, że będzie tam pełna dokumentacja techniczna, tak też się stało. Mają wątpliwości dotyczące tego, że w momencie, kiedy zostanie zrobiony chodnik, a później będzie ewentualnie robiona nakładka asfaltowa, że będą różnice między chodnikiem, wysokością chodnika a tym asfaltem, bo on jest niestety, na całym tym odcinku nierówny. Były problemy, ale wyjaśniliśmy sobie te wątpliwości, znaleźliśmy rozwiązanie techniczne, będzie wąski pas zieleni oddzielający chodnik od jezdni i w momencie wykonania nakładki asfaltowej, nie będzie widać tej różnicy. Druga ważna kwestia związana z położeniem nakładki asfaltowej na ulicy Kajki. Dyrektor jest przygotowany do tego, czeka na przekazanie środków finansowych od Marszałka do tej realizacji, tak mi oświadczył. Trzeci ważny element związany z budową chodnika w kierunku Wójtówki, to o czym mówiłem już od dłuższego czasu. Pan Dyrektor zaproponował, abyśmy my ewentualnie przejęli pewne środki, które zadeklarowała pewna osoba, która chciałaby partycypować w kosztach. Nie mniej jednak, jest to problem prawny wynikający z faktu, że ta droga nie jest naszą własnością. Gdybyśmy my byli właścicielem, możemy uczestniczyć w takiej transakcji.

Ta droga będzie realizowana w partnerstwie prywatno-publicznym, czyli osoba prywatna i Samorząd Województwa będą tymi głównymi stronami porozumienia, my możemy uczestniczyć w kwestiach związanych z ewentualnym organizowaniem prac. Oczekuję od Pana Dyrektora Królikowskiego, że to jest jednoznaczne stanowisko. Poinformował mnie, że po konsultacjach ze swoimi radcami prawnymi poinformuje mnie o tym. Także zbliża się to do, mam nadzieję, do korzystnego finału. Następne ważne spotkanie, to spotkanie dotyczące budowy ostatniej mili, czyli dostępu do Internetu dla mieszkańców, którzy tego Internetu nie mają. W ramach porozumienia z Samorządem Województwa a firmą Nokia. Ta firma jest zainteresowana złożeniem wniosków o realizację właśnie ostatniej mili na terenie gmin, które będą zainteresowane tym przedsięwzięciem. Nasza gmina jest w tym projekcie uwzględniona. Pamiętacie Państwo, na początku naszej kadencji, bodajże w 2014 pod koniec, być może początek 2015. Przepraszam, to nie Państwa Rada tylko poprzednia. Była podejmowana inicjatywa dotycząca zniesienia opłaty za zajęcie pasa drogowego, za umieszczenie urządzeń informatycznych w pasie drogowym, co miało pomniejszych koszty związane z realizacją ostatniej mili. Taka intencja była, na pierwszy rzut oka, wskazywała na to, że można obniżyć te koszty. Nie mniej jednak firmy mają ograniczone poziomy wielkości uzyskiwania pomocy tzw. de mini-mis i są one określone kwotowo. Niestety z takich ulg wynikających z faktu zmniejszenia tej opłaty za zajęcie pasa drogowego, firma ta nie będzie mogła skorzystać. Czyli tak naprawdę te uchwały dotyczące tego zadania inwestycyjnego, z ich strony są w tej chwili zbędne. My, jak Państwo może pamiętacie, tej uchwały nie podjęliśmy. Zakończyło się postępowanie sądowe, w którym gmina była pozwana o zapłatę za dodatkowe prace wynikające z realizacji inwestycji na Fosie. Po wielu, po chyba czterech posiedzeniach, po opinii biegłego i spotkaniach biegłego ze stronami, wyjaśnieniami, sąd oddalił powództwo powoda, czyli według oceny sądu gmina nie powinna płacić nic, powodowi nie należą się żadne środki finansowe. Oczywiście powód ma prawo zaskarżyć ten wyrok sądu, przepraszam. Na pewno z tego skorzysta. Następnym ważnym wydarzeniem było podpisanie umowy na drogi Franknowo – Kramarzewo i Franknowo – Polkajmy, został rozstrzygnięty przetarg, obydwie te odcinki wygrała jedna firma, która uwzględnia harmonogram zamykania odcinków, w taki sposób, jak było to prezentowane na spotkaniach z mieszkańcami w miejscowości Franknowo, Polkajmy i Kramarzewo, czyli wszystkich mieszkańców. Od podpisania umowy, oświadczone nam, że oni przystąpią do realizacji w przeciągu dwóch, trzech tygodni, także myślę, że za dwa tygodnie, za tydzień, maksymalnie za dwa tygodnie, te prace zostaną już rozpoczęte. Także podpisałem już umowę na realizację przedsięwzięcia, na które dostaliśmy dofinansowanie, siłowni zewnętrznej, która będzie realizowana w Fosie, za obszarem realizacji Fosy, bo jest to trwałość projektu i nie możemy tam na razie niczego robić. Oczywiście po zakończeniu trwałości projektu, będziemy starali się w jakiś bardziej racjonalny sposób zagospodarować tą bezcenną trawę, która tam jest, a na której tak naprawdę nie możemy za wiele, nic innego zrobić. Także dostaliśmy informację, że zostaliśmy pozytywnie ocenieni przez pierwszą, jak gdyby instytucję, która dokonuje oceny naszych wniosków, przez Lokalną Grupę Działania „Warmiński Zakątek” w Dobrym Mieście i dostaliśmy dofinansowanie, łącznie 67 punktów, na budowę placu zabaw dla dzieci przy szkole. Oczywiście to nie jest, jak gdyby ten moment, w którym możemy się cieszyć, oczywiście nastąpi weryfikacja merytoryczna Urzędu Marszałkowskiego. Kryteria zostały

określone przez LGD, spełniliśmy, ocena jest pozytywna. Podobnie ma się także pozytywna ocena i informacja dotycząca zakwalifikowania naszego projektu do realizacji, to są alejki na Cmentarzu. Oczekujemy, oczywiście na weryfikację i sprawdzenie tych wniosków i mam nadzieję, że w przeciągu miesiąca, góra dwóch, podpiszemy umowę na realizację tych przedsięwzięć. Odbyła się też na sali Ośrodka Sportu i Rekreacji, sesja Olsztyńskiej Szkoły Wyższej, która jest teraz bodajże czternasta lub piętnasta. Turniej sprawnościowy z okazji Dnia Dziecka, dla dzieci, które chciały skorzystać, organizuje to Olsztyńska Szkoła Wyższa imienia Rusieckiego zajęcia, zawody prowadzą studenci, każde dziecko dostało dyplom pamiątkowy, jakieś słodkie rzeczy, miły gest. Następną impreza, Gminny Turniej Tańca o Puchar Burmistrza, bardzo wielu, wielu uczestników, wspaniała impreza. Ostatnie spotkanie, które miało dzisiaj miejsce, z właścicielem, który buduje drogę we Franknowie, w związku z tym, iż dotarły do mnie informacje, będąc na urlopie, że są pewne rozbieżności wynikające z realizacji tej inwestycji i dzisiaj wykonawca zobowiązał się, tak poprawić tą drogę i te zjazdy i te najazdy, żeby każdy swobodnie mógł wjeżdżać na swoją posesję. Co więcej, tak ukształtuje te dodatkowe spływy, aby wody opadowe z dachów, chociaż naprawdę to nie należy ani do naszych obowiązków ani jego obowiązków, aby odprowadzić wody, które spływają z posesji, żeby tą wodę zagospodarować. Właściciel ma zdyscyplinować wykonawców i kierownika budowy, aby nie przekazywał rozbieżnych informacji dotyczących realizacji inwestycji i odpowiedzialności kogokolwiek poza wykonawcą i nimi samymi za uzgodnienia i ustalenia. Ma być to zrobione zgodnie ze sztuką budowlaną tak, aby mieszkańcy mogli w sposób prawidłowy i funkcjonalny korzystać ze swoich posesji, mogli wjeżdżać i żeby wody, które tam są, były zbierane i w sposób prawidłowy odprowadzane. Dostaliśmy takie zapewnienie, spotykamy się, w dniu dzisiejszym, wizytowałem to ja, wizytował to właściciel. W poniedziałek spotykamy się raz jeszcze we Franknowie, aby wszelkie wątpliwości ustalić i rozwiać na bieżąco, żeby po prostu nie budzić niepokoju mieszkańców i nie wytwarzać niepotrzebnej atmosfery. Oczywiście zbliża się, jak wiecie przegląd kapel, w tym roku mamy trzydzieści dwa zespoły, trzystu sześćdziesięciu uczestników. Z racji tak dużej liczby tych uczestników, w tym roku kapele są zaplanowane na dwa dni. Serdecznie Państwa na nie zapraszam, organizujemy to po raz bodajże trzydziesty trzeci. Jest to impreza, która tak naprawdę promuje w województwie Gminę Jeziorany. Miło by było, gdybyście Państwo znaleźli chociaż godzinę, dwie, w sobotę, czy w niedzielę, żeby tam być, żeby też ci, którzy przyjeżdżają widzieli, że jesteście Państwo w ogóle tym zainteresowani, że oni tu byli. Nie ukrywam, że niektóre miasta w Polsce byłyby szczęśliwe, żeby nam tą imprezę zabrać, bo wiąże się to z pewnym prestiżem, także z nagrodami, które są fundowane przez różnych sponsorów. Głównie przez Ministerstwo Kultury, które daje naprawdę ogromną kwotę pieniędzy. Ta impreza jest podzielona na Przegląd Kapel śpiewających i Przegląd Kapel, w drugim dniu, śpiewających i tańczących. Będzie w sobotę zabawa ludowa. Mam nadzieję, że do białego rana i spokojna, bez większych niebezpieczeństw i będzie tzw. kiermasz ludowy, na którym będzie można zakupić różnego rodzaju upominki, czy precjoza wykonywane przez lokalnych wykonawców. Zapomniałem jeszcze o bardzo ważnej rzeczy powiedzieć, jeszcze nie podpisałem tej umowy, ale dostaliśmy dofinansowanie na drugi etap monitoringu. Jest to kwota stu tysięcy złotych, największa w województwie. Także planujemy, że w granicach dwudziestu pięciu –

trzydziestu, może więcej kamer, jeszcze się pojawi na naszych ulicach, także na fosie, która jest regularnie niszczone przez osoby, które nie wiem, wyładowują swoją agresję. Mam nadzieję, że taki monitoring ukróci tego typu zachowania. Na koniec przekazuje Państwu informację o sprzedaży mienia komunalnego. Sprzedano lokal mieszkalny przy ulicy Kopernika, w trybie bezprzetargowym dla najemcy, za kwotę 1174 zł i lokal mieszkalny przy ulicy Kopernika, w trybie bezprzetargowym, za kwotę 999,99 zł.”

Przewodniczący Rady: „Co prawda, Panie Burmistrzu, Pan używał, mówiąc o możliwości realizacji drogi między Wójtówką a Jezioranami, sformułowania osoba prywatna, ale myślę, że to nie jest tajemnicą, że chodzi o Pana Romanowskiego.”

Burmistrz Jezioran: „Oczywiście tak, ale nie chciałem publicznie wymieniać, bo może mieć ktoś pretensje.”

Przewodniczący Rady: „Ale Pan Romanowski oficjalnie złożył pismo.”

Burmistrz Jezioran: „Tak, to akurat Pani Romanowska.”

Przewodniczący Rady: „Tak, firma Pani Romanowskiej.”

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Marek Malinowski: „Panie Burmistrzu, mam pytanie, czy są jakieś projekty odnośnie budowy tej drogi wewnętrznej we Franknowie i czy można zrobić wgląd do nich, bo mieszkańcy już się powoli gubią co jak ma być wykonane. Na początku miało być zerwane wszystko razem z kamieniem, obecnie wszystko zostaje, jest o wiele wyżej jak miało to być. Druga sprawa, miały być wymienianie nie same przykrywy od wody tylko łącznie z zasuwami. Ludzie też mają pretensje, bo akurat wszystkie zasuwki są niedziałające, czyli jakaś awaria, to nie ma gdzie wody zakręcić, żeby piwnic nie zalewało. Jeszcze jedno pytanie mam, czy będą wykładane wjazdy dla mieszkańców w obrębie naszych granic?”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, ta praca jest wykonywana na zgłoszenie, jeżeli Państwo to rozumiecie, jest to opis przedmiotu w jaki sposób ma być zrobiona ta droga. Jest to na zgłoszenie, nie na pozwolenie na budowę, nie ma dokumentacji, natomiast jest opis przedmiotu zamówienia w dokumentach przetargowych. Jest dokładnie opisane, jak co ma być wykonane. Wykonawca, który wygrał przetarg zaproponował, zasugerował, żeby zwiększyć nośność tej drogi, żeby ewentualnie potężny ciągnik mógł tam wjechać, bo pamiętacie Państwo sytuację, w której ciężarówka z bydłem nie mogła podjechać pod tą drogę i mogłaby wybrać tą drogę wewnętrzną. Praktycznie nie zakładaliśmy, że aż tak wielkie pojazdy będą tam mogły jeździć. Ta droga po trzech, czterech latach by nam popłynęła. Dlatego wykonawca zasugerował, że proponuje pozostawienie tej podbudowy tak, żeby nośność tej drogi była zdecydowanie większa i to jest konsekwencją tego, że ta droga jest wyżej. Jest to uzgodnione tak, jak Państwu mówiłem dzisiaj po spotkaniu z wykonawcą, że wykonawca ten problem zjazdu do każdej osoby rozwiąże. Także będzie to w miarę swobodnie. Natomiast kwestia wymiany zasuw, oczywiście było takie założenie, że tak zrobimy, warto byłoby to zrobić, ale cóż się okazuje, że te zasuwki przez wiele, wiele lat nie

funkcjonują, trzeba byłoby położyć praktycznie całą sieć od nowa. Na to my środków finansowych w budżecie nie mamy. To co Państwo widzicie od góry, to są skrzynki tak naprawdę tylko, natomiast zasuwa to jest 1,70 m – 1,80 m w ziemi. Czyli ryjemy całą drogę, wykopy potężne i co chwila zasuwa, czyli wymiana całej sieci wodociągowej. Zapytałem Pana Prezesa, jak to jest w tej sytuacji, czy starają się to zrobić, to są tak stare zasuwy, że ruszenie jakiegokolwiek powoduje zaraz wyciek, wszystko się leje. Dlatego niestety, jak jest gdzieś jakaś awaria jest zamykana woda tej całej części miejscowości. Idealnym rozwiązaniem byłoby gdybyśmy wymienili wszystkie zasuwy i wtedy byłoby to racjonalne. Natomiast na to nie dostaniemy żadnego dofinansowania, to już jest nasz ekstra wydatek, czyli na tej całej długości. Czy one będą wykładane, czy będą utwardzone w jakikolwiek sposób wjazd na ulicę, to jest uzgodnienie z wykonawcą. Natomiast ja nie mogę w tej chwili złożyć Państwu deklaracji, że będziemy polbruk kłaść na prywatnym gruncie, nie możemy tego robić.”

Radny Marek Malinowski: „Na swoim gruncie.”

Burmistrz Jezioran: „Na swoim gruncie robimy rozliczenie różnicowe wynikające z faktu, że takie, a nie inne rozwiązanie zostało przyjęte. Wykonujemy najpierw te rzeczy, robimy rozliczenie różnicowe i zobaczymy jaka jest to kwota, jaka jest różnica na korzyść naszą i wtedy wykonawca jest otwarty do wykonania tych dodatkowych rzeczy. Oprócz tego wykonawca nam likwiduje trzy przecieki, które są na tej drodze jadąc od strony przejazdu kolejowego, tam był jeden taki wielki wyciek, tam non stop płynęła woda. Tam będzie postawiona nowa studnia, nowy drenaż odprowadzający do rurociągu przy drodze powiatowej i do kanalizacji systemu deszczowego na wysokości bodajże, nie pamiętam jak ten Pan się nazywa i koło szkoły na dole przy tej tablicy elektronicznej internetowej, tam też wiecznie cieknie i tam też będą te rzeczy poprawione. Chociaż tam podobno ten drenaż jest zniszczony, nie wiem być może tam będzie kładziony nowy.”

Radny Marek Malinowski: „Jeszcze raz, bo jeśli chcieliśmy wcześniej robić chodnik z funduszy sołeckich np. my mieliśmy zamiar te wjazdy wykładać, to zakrzyknięto nas, że będziemy działać bezprawnie, że będziemy łamać prawo, bo to trzeba robić mieć projekt, pozwolenia wszystkie na nowo. W jaki sposób teraz robiąc wszystko od podstaw działamy zgodnie z prawem?”

Burmistrz Jezioran: „Ja nie rozumiem pytania w ogóle.”

Radny Marek Malinowski: „Chodzi mi o to, że mieliśmy zamiar robić z funduszu sołeckiego chodnik wraz z wjazdami, gdzie nie było polbruku ani żadnego utwardzenia.”

Burmistrz Jezioran: „My dokonaliśmy zgłoszenia do Starostwa, że taką pracę będziemy wykonywać i taki zakres przedsięwzięcia został złożony do Marszałka o dofinansowanie. Teraz zmiana tego w ramach składania wniosku o dofinansowanie powoduje to, że mamy coś zupełnie innego na co dostajemy pieniądze. Jest rozbieżność w tym co chcemy zrobić, a tym co złożyliśmy do Marszałka. My to możemy zrobić ekstra dlatego była kwestia wykorzystania poza konkursem do Marszałka tego produktu, który nam zostawał z funduszu sołeckiego

z roku 2016. Tak też to będzie robione w dalszej części, bo pieniędzy nam z projektu unijnego starczy bodajże do tych pierwszych zabudowań za szkołą, a resztę robimy z tego materiału, który został zakupiony na budowę chodnika w ramach funduszu sołeckiego roku 2016. Przedłużymy tą drogę nie w ramach wniosku do Marszałka, tylko w ramach dodatkowego zlecenia, które gmina zleca temu samemu wykonawcy, to jest ta różnica. Była kwestia rozważana, jak pamiętacie, jak Pan pamięta na spotkaniu z mieszkańcami, kwestia wykorzystania tego polbruku. Nas wykonawca ze swojego doświadczenia przekonywał do tego, aby ten polbruk pozostawić, gdyż na przestrzeni iluś tam lat, żebyśmy nie wracali do tematu w sytuacji kiedy tam wjedzie ciężki sprzęt, ciężki tir, czy cokolwiek innego. Nie postawimy tam znaku, bo jeżeli ktoś będzie miał problem z podjechaniem pod górę, to na pewno wybierze tą drogę pamiętając, że coś tutaj się wydarzyło nieszczęsnego. Wjadą nam na tą drogę i będzie sytuacja na tym polbruku, tak jak w Jezioranach na ulicy Kasprowicza, gdzie się zjeżdża na dół do fosy, gdzie podczas wykonywania fosy jeździł ciężki sprzęt i mamy tam zarwany tam polbruk i jest ta nawet gruba kostka 8 cm na podbudowie 15 cm nie daje sobie rady. Dlatego zaproponował takie rozwiązanie tym bardziej, że mieszkają tam rolnicy, ale też są tam jacyś przedsiębiorcy. Jak żeśmy obserwowali na drodze między Franknowem a Polkajmami jeżdżą tiry, które wożą do rolników nawozy i wapno, to nie jest 10 tonowy samochód, tylko jedzie tam ze 30-40 ton. Dlatego ta sytuacja z tymi krowami też dała do myślenia, że rzeczywiście może trzeba tam pomyśleć o tym, żeby ta podbudowa była. Wniosek został złożony, był rozpatrywany terminy minęły na składanie wniosków, dlatego przychyliłem się do takiej sugestii wykonawcy. Nie mniej jednak to nie zwalnia wykonawcy z prawidłowego rozwiązania tych zjazdów i odprowadzenia wody. Sytuacja, która miała miejsce podczas mojej nieobecności wynikająca z faktu, że ktoś tam zrobił sobie zjazd, to po prostu pracownik pracujący w tej firmie, mieszkaniec Franknowa, zrobił sobie, ale ta sprawa jest wyjaśniana z właścicielem. Taka sytuacja nie może mieć miejsca, że ktoś wykorzystuje taką sytuację dla siebie robi, a pozostali zostają na lodzie. Dlatego wyjaśniliśmy sobie tą kwestię z wykonawcą i ta sprawa będzie definitywnie, pozytywnie rozwiązana. Jest tego świadomy, wie i wykona to w sposób prawidłowy.”

Radny Marek Malinowski: „W sposób prawidłowy, to będzie rozciągnięcie tej kostki na tym grysie, czy jak?”

Burmistrz Jezioran: „Na czym?”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Wszyscy będą mieli zrobione.”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, w poniedziałek będę miał spotkanie, spotkamy się, damy Panu znać. Bo wykonawca się spieszył, miał umówione prace z jakiejś innej inwestycji. Ja poprosiłem o spotkanie w trybie pilnym, znalazł dla mnie o godzinie 12 czas. W trybie pilnym się spotkaliśmy. Była to półgodzinna rozmowa, umówiliśmy się na spotkanie na miejscu w poniedziałek, jak tylko dostanę informację, to przekazemy Panu informację, o której się spotykamy.”

Radny Jarosław Krysiak: „Chciałbym zadać kilka pytań Panu Burmistrzowi i tak pierwszy problem to jest, prosili mnie mieszkańcy ulicy Dworcowej o zapytanie Pana Burmistrza, czy

prawdą jest, że ulica Dworcowa została przekazana przez Polskie Koleje Państwowe dla Gminy Jeziorany i czy jeżeli to jest prawdą, to ta zapomniana przez Boga i ludzi ulica będzie w jakiś sposób przez tą naszą gminę powiedzmy odnowiona. Tam od czasów PRL-u nie było żadnego remontu, ponieważ ta ulica przeszła pod władztwo jakby administrację Polskich Kolei Państwowych, które się wycofały z Jezioran bodajże w 1998 roku. Zlikwidowano linię, zlikwidowano dworzec i tak to trwa do dzisiaj, połamane chodniki, bruk. Oczywiście brak zimowego utrzymania bodajże raz tylko przez całą zimę pojawił się jakiś pojazd, który tam odśnieżył. Zarośnięte pobocza, chwasty itd. Panie Burmistrzu, czy to jest prawdą, to pierwsza sprawa. Druga sprawa, dochodzą takie sygnały od mieszkańców i szczególnie Pan Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej zgłosił problem, że nie wywożony jest popiół. Jak wiemy w tym roku przedłużony okres grzewczy do połowy maja, także tego popiołu podobno jest, nie sprawdzałem, ale przepełnione są te pojemniki i od początku maja nikt tego nie wywozi. Jeszcze jedna sprawa, mieszkańcy ulicy Polnej prosili mnie, żeby się zapytać Pana Burmistrza, tam jest taka sytuacja, że mamy tam podobno gminną działkę, która tam na terenach bagnistych się znajduje i nie są te tereny przeznaczone, oczywiście pod sprzedaż nie były, bo się nie nadają, są podmokłe itd. W pewnym okresie mieszkańcy próbowali po prostu trochę zagospodarować jakby tą działkę, posadzili tam jakieś drzewka i kosili tą działkę, żeby po prostu te chwasty się nie roznosiły po okolicy. W pewnym momencie, dokładnie nie pamiętają ze dwa, trzy lata temu, została tam położona jakaś linia bodajże światłowód, czy coś takiego i w trakcie robót ta ziemia została z gruzem wywalona na zewnątrz później zaspana, natomiast został ten gruz drzewka zostały zniszczone, ale powiedzmy, że od tej pory nie mogą wjechać tym swoim sprzętem, bo ten gruz tam przeszkadza. Proszę kilkakrotnie, jak mi mówiono, urzędników gminy o to, żeby została ta działka jakoś wykoszona od czasu do czasu. Uzyskali odpowiedź, że budżet nie przewiduje koszenia tej działki, nie mamy tego w budżecie i nie będziemy tego robić. Chciałbym dopytać jeszcze Pana Burmistrza odnośnie tego sprawozdania, czy ta sprawa sądowa z wykonawcą fosy dotyczyła również nie działających do tej pory fontann? Jak wszyscy wiemy dwa lata mija, fontanny nie działają. Działały chwilę dwie fontanny teraz wiosną zostały wyłączone, ponieważ wody tam ubywa multum, czy zostaną usunięte w końcu te wady? Ja pamiętam jak Pan Burmistrz zapewniał, że są jakieś pieniądze zabezpieczone od tego wykonawcy i te pieniądze zostaną przeznaczone, żeby zlecić jakiejś porządnej firmie by usunęła te wady. Do tej pory mija dwa lata i niestety nie jest to zrobione.”

Burmistrz Jezioran: „Może od razu odpowiem tak od tyłu dobrze. Fontanna, została przeprowadzona wizja, zwołana komisja dotycząca stanu fosy nie tylko fontann i było to ze dwa tygodnie temu. Ustalono pewien zakres robót, który musi być wykonany. Wykonawca zadeklarował się, że naprawi te wszystkie rzeczy. Przed chyba turniejem tańca już pewne rzeczy zostały naprawione, poprawione w samym amfiteatrze. Czekamy na następne rzeczy. Fontanny są wyłączone te duże. Ta duża fontanna pobiera wody opadowe, tam jest jakiś błąd technologiczny wykonawcy i woda wraca do zbiornika, ale też pobiera wodę deszczówkę, która dostaje się do tego zbiornika i leci sobie brudna woda. Następne te dwie fontanny okazuje się, że nie mają cyklu zamkniętego. Tam cały czas dopływa woda, tam są potężne ilości wody, które leczą. Technicznie jest to zrobione, ale pokazane jest, że ten dopływ tej

wody jest w cyklu zamkniętym, bo ta woda wraca, ale gdzieś po drodze ucieka skoro stan licznika odczytujący dopływ wody do tej fontanny są potężne ilości wody zużyte. Nie na tym to polega, że mamy odkręcony kran i woda leci, to jest ta kwestia. Ulica Polna, tam był kładziony światłowód, było to poprawiane przez firmę ATM. Sprawdzę, czy rzeczywiście jest podpisana umowa ze Spółką na utrzymanie tej zieleni i koszenie, prawdopodobnie nie. Kwestia wywozu popiołu Pan Burmistrz mi podpowiada, że ten problem jest nam znany i wykonawca, czyli firma ZUTIK zobowiązała się w najbliższych dniach wywieźć ten popiół.”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Trzy razy firma była wzywana.”

Burmistrz Jezioran: „Natomiast ulica Dworcowa, Państwo pamiętacie ten problem był poruszany przez Pana Prezesa Spółdzielni dotyczącej ulicy Dworcowej, bo chyba on tam mieszka. Rzeczywiście droga była własnością PKP. My mówiliśmy, że jesteśmy zainteresowani przejęciem tej drogi, ale pod jednym warunkiem, że ona zostanie naprawiona przez PKP. W tej chwili wystąpiliśmy z wnioskiem o komunalizację niektórych działek PKP, żeby je przenieść na własność. Dokładnie nie pamiętam, czy ulica Dworcowa z tą działką już została przejęta, czy będzie przejęta, ale i tak będziemy tą drogę przejmować. Ja nie odpowiem w tej chwili na 100%, czy jesteśmy właścicielem, jest komunalizacja tej drogi, czy nie. Oprócz tego chcemy przejąć też fragment torowiska w granicach administracyjnych miasta, po jednej jak i po drugiej stronie i wystąpiliśmy z takim wnioskiem. Jeżeli on zostanie zaakceptowany, to staniemy się właścicielami tego terenu. Pamiętam rozmowę, bodajże zimą, z osobą odpowiedzialną za utrzymanie tej drogi. Oni najchętniej by nam to oddali oczywiście nie robiąc nic na tej drodze. Ale pamiętajcie Państwo, że za chwilę to się wiąże z wydatkami, my weźmiemy tą drogę, ale niech nam dadzą jeszcze też pas kolejowy, bo oni też tego pasa kolejowego nie wykorzystują w żaden sposób, ale może uda nam się w racjonalny sposób ten teren zagospodarować. Sprawdzę dokładnie, czy już jesteśmy właścicielem, bo pamiętam, że taki wniosek był przygotowywany i mam nadzieję, że ten temat będzie sfinalizowany. Oczywiście proszę Państwa wszystko, jak zwykle opiera się o decyzję osób, które gdzieś nad kimś stoją, tak samo jest w PKP, tak samo jest w Nadleśnictwie, te tematy niektóre wiadomo wydają się, że są oczywiste i jednoznaczne do rozwiązania od razu, a wobec niektórych osób budzą się pewne wątpliwości, czy to jest zasadne, czy niezasadne, czy gmina za bardzo się nie wzbogaci. To jest analizowane pod względem racjonalności podejmowanych decyzji przez wszystkich, każdy bierze na wstrzymanie praktyczne rzeczy, które można było załatwić od razu, prosto wymagają akceptacji zwierzchników, nawet w Warszawie w przypadku PKP, to w Gdańsku i mam nadzieję, że ten temat zostanie sfinalizowany.”

Radny Marek Malinowski: „Niedługo ma się odbyć rajd w naszych okolicach. Mam pytanie, w jakim terminie będą naprawiane te drogi po rajdzie? Czy na bieżąco od razu po zakończeniu, czy miesiąc po? Druga sprawa jeszcze, nie wiem, czy pracownicy gminy nie znają dokładnie granic naszych działek, bo niektóre odcinki dróg powiatowych nie były naprawiane wcale. Chodzi mi o odcinek 300 metrów w stronę Żegot.”

Burmistrz Jezioran: „Rajd odbędzie się w najbliższą niedzielę. Będzie przebiegał przez miejscowość od Lekit z Jezioran w kierunku Lekit. Przez te płyty betonowe w prawo do Studnicy. Drugi odcinek, z miejscowości Ustnik do Wilkiej do Potryt z tego zakrętu dojeżdżając do Modlin przeskakujących przez drogę powiatową asfaltową w kierunku Franknowa, kończy się na oczyszczalni ścieków. Jechaliśmy dzisiaj tym odcinkiem został on poprawiony przed rajdem i naprawa będzie w pierwszym tygodniu poniedziałek, wtorek zaczynamy wraz z Olsztyńskim Klubem Rajdowym naprawę. OKR przekazuje nam środki finansowe na naprawę tych dróg. Następny odcinek to będzie odcinek od Tłokowa w kierunku do Kramarzewa i tam z Kramarzewa w kierunku Piszewa, jak było w roku poprzednim. Organizator te drogi poprawia przed rajdem i po rajdzie także. Nie pamiętam żebyście miesiąc czekali w zeszłym roku na naprawę tych dróg. One były robione w ciągu tygodnia później były poprawione. Dlatego w tym roku szczególny nacisk kładziemy na to, aby te drogi były w należyty sposób poprawione i przygotowane. Odcinek do Żegot, droga powiatowa. Powiem tak, trzy tygodnie temu woziliśmy Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych po wszystkich drogach szutrowych i asfaltowych powiatowych na terenie Gminy Jeziorany. Składał nam deklaracje, że te drogi będą sukcesywnie naprawiane. Jeździliśmy praktycznie po wszystkich tych drogach. Są deklaracje, są obietnice, że te drogi będą naprawiane. Czy my mamy w kierunku Żegot, tam są jakieś zabudowania?”

Radny Marek Malinowski: „Żadnych.”

Burmistrz Jezioran: „Tam nie ma nikogo, żaden mieszkaniec nie mieszka.”

Radny Marek Malinowski: „Ale sporo mieszkańców jeździ do Lidzbarka Warmińskiego akurat tą drogą.”

Burmistrz Jezioran: „No tak, ale jest droga do Modlin do której można dojechać i skręcić w prawo.”

Radny Marek Malinowski: „Tak, ale szybciej jest dojeżdżając tędy. Droga jest poprawiona przez Gminę Kiwity, aby ten kawałeczek, zostało 300 metrów naszej drogi.”

Burmistrz Jezioran: „No tak oczywiście można byłoby robić wszystkie drogi nawet gdzie nikt nie mieszka, żeby krócej można było dojechać, ale środki finansowe jak Państwo pamiętacie przeznaczane na drogi powiatowe są niewystarczające. Pamiętacie Państwo mówiłem o tym, że wypowiem umowę. Koniec czerwca upływa termin kiedy możemy złożyć wypowiedzenie umowy taki jaki Państwo pamiętacie. Miały być deklaracje dotyczące zwiększenia tych środków finansowych. Z drugiej strony Starosta daje nam pieniądze te 235 000 złotych na poprawę innych dróg. Ma takie, a nie inne możliwości finansowe. Pytanie, czy mamy wskazać drogę do Żegot ten fragment, czy może lepiej zrobić asfalt we Franknowie, poprawić dziury i poprawić bezpieczeństwo na tej drodze. Ona jest bardziej uczęszczana niż tamta droga. Nie wiem, my i tak dokładamy z tych naszych środków z dróg gminnych na drogi powiatowe, żeby je utrzymać. Te środki są niewystarczające, trzeba coś wybrać, nie można mieć wszystkiego. Przemawia to za tym, że rzeczywiście jest to krótsza

droga, ale z drugiej strony, tam na bieżąco nie ma żadnego mieszkańca z terenu naszej gminy, który by dojeżdżał do swojej miejscowości, to jest trudny wybór proszę Państwa.”

Radny Marek Malinowski: „Jeżdżą mleczarki.”

Burmistrz Jezioran: „Jeżdżą mleczarki, ale z Bartnik też jeżdżą mleczarki w lewo na skróty, bo im łatwiej, bo mniej paliwa spalą, a rozwalają nam drogi, bo każdy chce jechać bliżej, ale jest inna droga. Równie dobrze można powiedzieć, że do Zerbunia można się dostać dwiema drogami przez Miejską Wieś albo jechać przez Żardeniki, też można wybrać. A jest jeszcze krótsza droga, więc zrobmy tą krótszą drogę, bo ja chcę jechać. Jest krótsza droga rzeczywiście przez las w Kikitach, można dojechać do Pana Szumbachera do Zerbunia. To jest kwestia finansowa, trzeba się na coś zdecydować. Oczywiście chciałoby się, żeby wszystkie drogi były w takim standardzie, ktoś tam oczywiście jeździ, ale ile on zaoszczędzi trzy kilometry jadąc do Modlin.”

Radny Marek Malinowski: „Więcej zaoszczędzą.”

Radny Andrzej Szuwalski: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, tak nawiążę do słów, które tutaj już padły o tym popiele. Osobiście byłem świadkiem, jak w dniu wczorajszym Pan Sadowski dzwonił do firmy zajmującej się wywozem, w tej sprawie ja u niego też byłem, zobaczymy jaki będzie tego efekt. Pierwsza rzecz mieszkańcy ulicy Konopnickiej zgłaszają ciągle powtarzający się problem oświetlenia na tej ulicy. Rozmawiałem z Panem Radziszewskim mówi, że jest problem jakiejś zmiany przewodów, że są wadliwe nie wiem. Ta sprawa w dalszym ciągu istnieje. Dlaczego o tym mówię dlatego, że na ulicy Konopnickiej mamy niestety budynek użyteczności publicznej - szkołę. Często tego światła wieczorami nie ma. Jest to problem zgłoszony przez naszych tu mieszkańców. Druga rzecz proszę Państwa, gwoli informacji może też informacji dla Pana Burmistrza. Niedawno nasza gmina, Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z Zespołem Szkół byli organizatorami Mistrzostw Województwa Szkół Wiejskich w Piłce Nożnej Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych. Chciałbym serdecznie podziękować Pani Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji i jej pracownikom za duże zaangażowanie w tą imprezę. Dlaczego o tym mówię, dlatego, że są to słowa od przybyłych tutaj osób z zewnątrz. Dziękuję też pracownikom Urzędu Miasta, bo przekazali dodatkowe gadzety dla przybyłych tutaj zawodników, trenerów. Spotkało się to z dużym zdziwieniem, że tak fajnie Gmina Jeziorany ugościła tutaj wszystkie te zespoły. Nawet takie śmieszne zagadnienie na stołówce jeden z opiekunów zobaczył, że jest obiad zapytał, to nawet drugie danie mamy. Także tutaj chylę czoła przed pracownikami OSIR-u za tą naprawdę fajną udaną imprezę. Polecam stronę OSIR-u jest foto relacja z tych zawodów i tak gwoli informacji podam, że dziewczęta zajęły miejsce II, chłopcy miejsce III, także zakończyło się to dużym sukcesem OSIR-u. Dlaczego tak o tym zacząłem dlatego, że chciałbym nawiązać do rzeczy najważniejszej. Z tego co wiem wpłynął wniosek do Pana Burmistrza o wszczęcie procedury o przyznanie nagrody Kuratora Oświaty dla Dyrektora Zespołu Szkół. Procedura jest następująca proszę Państwa, że tą procedurę o przyznanie nagrody występuje dla Dyrektora Szkoły tylko i wyłącznie organ prowadzący. Taki wniosek z tego co wiem do Pana Burmistrza wpłynął. Ja bardzo gorąco chciałbym poprzeć ten wniosek jako Przewodniczący

Komisji Oświaty. Uważam, że tą pracę docenić trzeba. Praca Pana Dyrektora w obecnych czasach, festiwal, o którym Pan Burmistrz tutaj wspominał, nadzór nad Piknikiem Szkolnym odbił się dużym dźwiękiem w środowisku lokalnym i przyznanie takiej nagrody powoduje w jakiś sposób promocję naszej szkoły, naszej gminy w szerszym środowisku. Ja nie pamiętam w ostatnich latach nagrody dla dyrektora szkoły, żeby była przyznana, a pracuję już kilka lat w tej szkole. Ja wiem, że termin składania wniosku do Kuratorium jest krótki do 23 czerwca, ale wierzę w Pana Burmistrza i w pracowników zajmujących się sferą oświaty w gminie, że ten wniosek zostanie złożony i Dyrektor Zespołu Szkół w Jezioranach taką nagrodę otrzyma. W zeszłym roku taką nagrodę Kuratora Oświaty otrzymała jedna z Pań, która zajmowała się tym festiwalem - Pani Krystyna Banasiuk. W tym roku mamy nadzieję, że Pan Burmistrz dokona wszelkich starań o przyznanie tej nagrody dla Dyrektora Zespołu Szkół.”

Radny Krzysztof Nachiło: „Żeby nie przedłużać, tak w dużym skrócie. Panie Burmistrzu nawiązując do wypowiedzi Pana Jarosława tak szybko zaznaczę, że z tym koszeniem trawy na Parchimowicza jest troszeczkę bieda, bo trawa wyrosła na wysokość, że tak powiem do piersi i jest tam zakręt dosyć ostry i sam się raz przekonałem wracając nie dzisiaj, ale w tamtym tygodniu jadąc samochodem Pani jechała w jedną stronę ja jechałem w drugą stronę, spotkaliśmy się na tym zakręcie. Pochwalę się, że moja czujność była taka sprytna, że zatrzymałem się, udało mi się, ale i tej Pani żartuje. W każdym bądź razie nie doszło do kolizji tak jak Pan Jarek wspominał z tą trawą może tak troszeczkę uczulić, że są w Jezioranach pewne miejsca, gdzie należy wykaszać. Jeśli jeszcze jestem przy tym temacie ulica Wipsowska na Olsztyńską te skrzyżowanie, fakt, że ten róg jest bodajże powiatowy, ale ja kiedyś dodzwoniłem się do Barczewa, jak głosiłem to wykosili. Tam jest sam Pan się orientuje skrzyżowanie rozwidlenie ktoś z Wipsowskiej włącza się w drogę Olsztyńską tam też jest trawa wysoka, może dojść do kolizji. Do mnie też zgłaszają ci co tam mieszkają. Korzystając z obecności Pana Radnego Powiatu, bo chciałem zadać pytanie dla Pana Burmistrza, ale może Pan Radny też coś podpowie. Jak sytuacja wygląda z poboczem na ulicy Wipsowskiej z tym utwardzeniem, czy jest jakaś szansa, żebyśmy to ugryźli w tym roku, czy nie ma.”

Burmistrz Jezioran: „Postaramy się.”

Radny Krzysztof Nachiło: „Może Pan Radny Powiatu też wesprze tak jak Pan Józek wspominał rzeczywiście wiecie Państwo odbywają się różne zawody na tym stadionie, tam ludzie chodzą ulicą, bo gdzie mają chodzić. Jest Pan, który jeździ na wózku inwalidzkim, też jeździ środkiem ulicy środkiem, poboczem stara się jechać, to też jest zagrożenie. Trzecie Panie Burmistrzu gwoli tak zapytania, tak jak rozmawialiśmy w środę, a Pan potwierdził w środę na komisji ma być 20 kamer, ewentualnie 25. Takie moje pytanie, czy przewiduje Pan jakąś rozmowę, żeby ustalić jakieś tam miejsce zagrożenia, tak w cudzysłowie, zagrożenia na terenie Jezioran. Gdzie byśmy mogli te kamery postawić, bo może Radni mieliby jakieś sugestie od mieszkańców, żeby tak było, żeby nie decydowała jedna osoba tylko jakąś dyskusję byśmy przeprowadzili, znaleźli te miejsca najbardziej newralgiczne. Korzystając z wypowiedzi to ja bym wskazał takie miejsce na ulicy Sienkiewicza.

Mieszkańcy zwracają uwagę, tam są garaże. Nie ma latarni być może Panie Burmistrzu postawimy latarnie albo kamerkę obserwującą. Dochodzi tam do włamań do garaży teraz może mniej kiedyś było więcej, do tego spożywanie alkoholu w tych miejscach. A jak wiemy miasta najbardziej się borykają z dewastacją mienia. Idą potężne pieniądze na odnawianie rzeczy co chuligani niszczą w Olsztynie, to są potężne pieniądze. I taka sugestia Panie Burmistrzu by móc może zorganizować takie spotkanie z Panem Dyrektorem w Olsztynie, który jest odpowiedzialny za monitoring, może tam coś by podpowiedział. Pan by zobaczył jak to wygląda, może to byłoby pomocne.”

Burmistrz Jezioran: „Może odpowiem od razu, proszę Państwa przede wszystkim lokalizacja kamer w pierwszej kolejności jest zdeterminowana możliwością podłączenia ich do światłowodów. Te kamery, które instalowaliśmy były wskazane w miejscach punktów dostępowych e-przedsiębiorca, czyli te anteny nadawcze i to powodowało to, że nie musieliśmy budować sieci. Niestety dalej jeżeli chcemy to rozbudować musimy to robić w oparciu o wydzierżawianą sieć światłowodową od operatora, który tutaj ma bądź sami będziemy ten światłowód kłaść. Teraz to jest podstawowe, to determinuje koszty i teraz możemy położyć ten światłowód w miejscach, gdzie są już kanały telekomunikacyjne. Wydzierżawimy je od operatora i tam wprowadzimy swoje przewody. Wszędzie tam gdzie tych przewodów nie ma trzeba te kanały budować i to powoduje wzrost kosztów. Jakość kamer i jakość przesyłu determinuje właśnie tego typu połączenia, bo bezsens jest postawienie kamer na zwykłym kabełku i tylko tyle, że ta kamera będzie. Tak naprawdę nie będzie rejestrować tego w sposób prawidłowy. My mamy zasymulowane już pewne miejsca, to miejsce, o którym Pan wspominał mamy kamerę skierowaną na ulicę Sienkiewicza, ale niekonkretnie na te garaże, ale mamy dodatkowe trzy kamery, które będą na budynku OSIR-u. Skierowana tam kamera na samym dachu w sposób wysmienity poprawi widoczność. Oczywiście przyda się lampa, która będzie to doświetlać, ale lampa na podczerwień nie taka, która świeci i każdy z okien ją widzi tylko lampa na podczerwień, której nie widać nie wiadomo, czy ona jest, a kamera to wykorzystuje i widzi jak dnia normalnego. Takie lampy na podczerwień podświetlające będą zainstalowane, nikt nie będzie widział, że tam jest promiennik, ale ten teren będzie obmieciony tą lampą na podczerwień kamera, to zarejestruje w sposób znakomity. Kamery same mają te promienniki podczerwieni, które w odległości 100 metrów, które są w stanie dokonać czynności odczytać wszystko co tam się dzieje z rozpoznaniem twarzy. Kwestia wykaszania traw, mamy podpisaną umowę ze Spółką naszą i zlecamy wykonanie i tam ten zakres jest określony. Rok rocznie w budżecie asygnujemy środki na koszenie w tych miejscach gdzie nie mamy umowy ze Spółką na koszenie tej trawy robimy to doraźnie naszymi siłami przez CUW osobami z interwencji. Sprawdzimy te miejsca, czy ulicę Polną, czy ulicę Parchimowicza. A w sprawie ulicy Wipsowskiej, to odpowiedziałem, że się postaram.”

Zastępca Burmistrza: „W celu uzupełnienia, Zarząd Dróg Wojewódzkich już zaczął koszenie rowów, będą dwa koszenia, jedno jest ciągnikiem i dokaszanie ręczne na szerokość 1,50 m, a drugie do 15 sierpnia całych rowów. W zeszłym roku zaczęto od Reszla, w tym roku od Dobrego Miasta dochodzą już do granic naszej gminy myślę, że niedługo będzie obkoszone.

Tak samo Dyrektor Powiatowej Służby Drogowej też zapewniał, że niedługo wejdą z koszeniami i wszystkie te rowy będą obkaszali i w granicach miasta i w granicach gminy.”

Pan Henryk Goździcki – Radny Rady Powiatu Olsztyńskiego: „Wywołany zostałem, to trzeba powiedzieć parę słów. Odnośnie ulicy Wipsowskiej mamy to na uwadze, też z drugim Radnym Panem Waławem Dąbrowskim to pilotujemy, żeby chodnik został wykonany i w tym roku też żeśmy to zgłaszali. Wspólnie z naszymi władzami z Panem Burmistrzem rozważaliśmy te tematy między innymi o podział tych środków, które zostały nam z tych oszczędności utrzymania dróg zimowych, bo te środki, które zostały przyznane gminie, to są z tych środków utrzymania dróg zimowych, dlatego te środki zostały 200 tysięcy zł, bo tyle zostało przyznane na każdą gminę. A że wcześniej dokumentacja na same Franknowo wynosiła 330 tysięcy zł, bo tam również chodziło o sam chodnik wykonanie ulicy z chodnikiem. Ale również porozumienie z Panem Burmistrzem, że chodnika tam nie dałoby rady zrobić dlatego, że droga byłaby za wąska i dlatego będzie pobocze utwardzone we Franknowie i koszty wykonania tej drogi już wcześniej było przez Pana Burmistrza powiedziane 235 tysięcy zł dostaną z Powiatu środki i będzie wykonana ta droga we Franknowie. Natomiast w Wipsowie też prowadzimy rozmowy z Dyrektorem, żeby w jakiś sposób ten chodnik tam zrobić, bo wiem, że sporo ludzi uczęszcza tym chodnikiem. Jak on będzie wykonany trudno powiedzieć, bo moja rozmowa z Dyrektorem dotyczyła tej ulicy i wspominał, że najpierw trzeba byłoby zrobić tam dokumentację, żeby ten chodnik był porządnie zrobiony. Jak on będzie robiony na razie nie wiemy na razie są rozmowy. Również prowadzimy rozmowy z Dyrektorem i Zarządem Powiatowym odnośnie wykonania dokumentacji w końcu na drogę Miejska Wieś – Zerbuń może w ten sposób, żeby na tą drogę zrobić dokumentację i może w przyszłości, bo nie mówię, że to będzie teraz, może na drugi rok przystąpić do wykonania tej drogi. Jak to będzie, jak daleko do tego dojdziemy, czy jeszcze w tej kadencji, czy da radę zrobić, to trudno powiedzieć, bo tych środków w samym budżecie jest niewiele, a wykonanie tych dróg w całym Powiecie w dwunastu gminach niestety jest bardzo dużo. Na naszej gminie samej nie tylko we Franknowie, droga na Piszewo też, bo wymaga remontu i to nie remontu takiego bieżącego tylko remontu kapitalnego. A na dzień dzisiejszy środki jakie zostały, to można tylko wykonać te takie remonty bieżące, takie łatanie. To dobrze, że w zeszłym roku częściowo została wykonana droga do Biesówka z nakładką, całkiem inaczej się nią jeździ. Tak jak mówię, trzymamy rękę na pulsie i wszystkie te sprawy, które zgłaszacie przekazujemy to dalej, żeby to jakoś pomagać zrobić. Takie wnioski również będziemy zgłaszać do budżetu na rok 2018. Czego nie uda nam się częściowo zrobić w tym roku będziemy to przekazywać dalej, żeby te wszystkie sprawy załatwić. Tutaj mamy cały czas kontakt z Panem Burmistrzem. Według mnie to jest postanowienie władz miejscowych gospodarza, że gospodarz powie, że to jest pilniejsze tam od innej sprawy, to my będziemy popierać tą sprawę, która jest pilniejsza, bo na tym rzecz polega, żeby ta współpraca była, że my chcemy to, Burmistrz chce to i w końcu nic nie dostajemy, bo są spory między nami.”

Burmistrz Jezioran: „Tak nie jest.”

Pan Henryk Goździcki – Radny Rady Powiatu Olsztyńskiego: „Tak nie jest. To co władza tutaj uważa tutaj, że jest priorytetem, to my będziemy to popierać i będziemy starać się, żeby było to zrobione.”

Radna Elwira Nojman-Kieza: „Panie Burmistrzu, ja się z ulicą Wolności do koszenia też podłączam, zwłaszcza na tym odcinku wąskim gdzie były światła wcześniej jak była obwodnica, bo niestety koła Państwa Włodarskich też na zakręcie można, tak jak Pan Krzysiek zaliczyć, tak więc bardzo proszę. A mówił Pan o tej siłowni na wolnym powietrzu, a co z placem zabaw, który tam też miał być w tym miejscu.”

Burmistrz Jezioran: „Będzie ogłaszany konkurs, jeszcze nie był ogłaszany, ale jesteśmy na etapie rozdzielania działek dlatego, że nie mogą być w dwóch oddzielnych wnioskach na różne przedsięwzięcia te same nieruchomości. Dlatego teraz realizujemy siłownię zewnętrzną. Zdecydowałem o tym, że robimy drenaż tego terenu, bo ten teren w okresie dużych opadów deszczu i dużych opadów śniegu nie może być zalewany. Jeżeli postawimy, tam będzie 32 stanowiska, oświetlenie i takie wiaty, altany bliżej rzeki, gdzie będzie można położyć swoje rzeczy odpocząć, w razie deszczu się schować. Ten teren nie może być zalany. Natomiast na te działania na ten drenaż i na te rzeczy nie dostaniemy pieniędzy, to musimy zrealizować ze swoich środków, ale lepiej to zrobić teraz porządnie niż za rok, czy za dwa, czy za trzy jak przyjdą duże opady, to wszystko będzie stało w wodzie, dlatego taka decyzja.”

Radny Andrzej Ukleja: „Będę walczył cały czas jeden temat dotyczący ulicy 1-go Maja i ulicy Łąkowej. Byłem u Burmistrza Frączka pytałem się również Pana, kiedy będą poprawione te drogi tzn. ulica Łąkowa, temat jest znany przyjdą deszcze i zaraz znów zaleją Państwa ten murek, który ich jeszcze chroni już się coraz bardziej rozkłada. Tak samo temat 1-go Maja tego chodnika i druga sprawa dotycząca śmieci. Cały czas podejmując uchwałę w sprawie śmieci wspominał Pan, że wszystkie śmietniki, które należały do ZWIK-u są odmalowane i postawione w niektórych miejscach, tak aby ułatwić segregację tych śmieci. Niestety te śmietniki na plastik i szkło, czy papier stoją za budynkiem Spółki i niestety niszczej. Czy mamy jakiś pomysł na śmietniki, żeby zadysponować w niektórych miejscach, czy one będą tam, czy aż zardzewieją i je wywieziemy na złom.”

Burmistrz Jezioran: „Przebraliśmy te pojemniki, które się jeszcze nadają do czegokolwiek, natomiast chcę Państwa poinformować, że zdecydowaliśmy się na to, że wybudujemy nowe wiaty śmietnikowe na terenie Gminy Jeziorany bardzo ładne, estetyczne. Zapraszam tu do Pana Burmistrza Frączka, żeby pokazał co chcemy zrobić. Naprawdę mi się podobają, będą naprawdę bardzo ładne, estetycznie. Mieszkańcom, którzy będą wyrzucać tam śmieci będzie wstyd i przykro, że wyrzucą inaczej te śmieci, bo to co chcemy zrobić będzie naprawdę ładne. Widzieliśmy to w realu jak to wygląda, jest to wiata całkowicie zabudowana. Jest to połączenie cegły, metalu i poliwęglanu bez dostępu dla zwierząt, bez dostępu dla ptactwa, z przeszkleniem u góry. Będziemy to realizować w ramach tych oszczędności wynikających z faktu rozliczenia ze Spółką, która jest z nami w sporze, na razie wygrywany te sprawy. Przymierzamy się także w sposób maksymalny wybraliśmy już lokalizację niektórych tych punktów. Sprawdzaliśmy jak to będzie funkcjonować. Przy okazji robiliśmy także

makroniwelację terenu pod podziały na działki garażowe na terenie przyległym do istniejących garaży na ulicy Sienkiewicza. Tam też trzeba zlikwidować te koszarne śmietniki brzydkie, gdzie mają dostęp zwierzęta, ptactwo i nie jesteśmy w stanie tam utrzymać porządku. Kwestia ulicy Łąkowej i 1-go Maja. Lada moment będziemy mieć dodatkowych pracowników z Biura Pracy i będziemy mieć możliwość uruchomienia tego frontu robót. Wszystko się rozbija. Chcemy to zrobić własnymi ludźmi, z własnych środków, bo nie dostajemy dofinansowania, czyli musimy pilnować kosztów, żeby było jak najniższe obciążenie dla budżetu. Mam nadzieję, że wybierzemy takich pracowników, którzy pod nadzorem i kierunkiem będą mogli w sposób prawidłowy to wykonać.”

Radny Grzegorz Wardzyński: „Panie Burmistrzu, chodzi o wyrwę koło Państwa (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), ja do Pana Burmistrza Marcina zgłaszałem mija jakiś okres, a ta wyrwa jest nadal, dochodzi do (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*).”

Zastępca Burmistrza: „Tak już kilka razy reagowaliśmy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, gdyż to jest ich teren. Pisma poszły, czekamy na odpowiedź. Tam jest problem, bo Zarząd Dróg Wojewódzkich musi określić z czyjej winy powstała ta wyrwa. Wcześniej był prowadzony tamtędy wykop pod Internet szerokopasmowy i oni w tej chwili rozstrzygają kto ma to robić, czy Zarząd Dróg Wojewódzkich, czy ta firma w ramach gwarancji, ale cały czas jesteśmy z Kierownikiem w kontakcie, na razie prosimy o cierpliwość. Zabezpieczyli to, jak zabezpieczyli, tam chodzi o to i jeszcze o przepust na początku Radostowa, dwa tematy.”

Radny Jerzy Płociński: „W ramach prośby i przypomnienia drogi na odcinku Wójtówki szczególnie zwrócić uwagę. Do Pana Darka już było zgłaszane, tam droga sama w sobie jest dobrze utwardzona, ale po jakiś większych deszczach dostaje dość dużo dziur i te dziury po prostu jak się je zarówno i jakby większy deszcz nie pada, to droga dobrze spełnia swoją rolę, tylko, że dawno nikt tam nie zaglądał i w jednym miejscu już są takie dziury, że już naprawdę trzeba tak omijać, a jak już coś niższego niższy samochód, to ciężko jest przejechać. W przyszłości trzeba byłoby się zastanowić, to nie jest duży odcinek, żeby to utwardzić czymś twardszym. Tam jest problem ogólnie z odpływem, bo jak duże opady są, to ta woda stoi. Tam nie ukrywam, że są trzy – cztery bodajże kratki, te kratki są zapchane powiem szczerze. Dlaczego? Dlatego, że te kratki kiedyś spełniały funkcję do czasu kiedy nie zasypane były piaskiem. Przy dobrych opadach deszczu wszystko trafia do krater, z krater idzie do studzienek. Studzienki się zapełniły piachem i studzienki spełniają też taką funkcję, że odpływy są z piwnic, z bloków odpływy są wyżej i woda szła do piwnic. Dlatego nie powiem sam osobiście mam przy swoim bloku taką kratkę jest ona niezasypana. Jeśli można tam zajrzeć.”

Burmistrz Jezioran: „Sprawdzimy to.”

Radny Jerzy Płociński: „Kratki spełniałyby bardzo dobrze rolę gdyby tam było utwardzone.”

Zastępca Burmistrza: „Pan też mi o tym mówił, ale w tej chwili wszystkie siły są skoncentrowane we Franknowie. Będziemy reagować.”

Przewodniczący Rady: „Jeśli jesteśmy przy śmieciach i przy Radostowie nie chciałbym wkładać kija między sacrum a profanum, ale śmietnik przy cmentarzu w Radostowie jest skandaliczną rzeczą przy głównej drodze na naprawdę ładnie zrobione to wejście, a śmieci ło Jezu.”

Burmistrz Jezioran: „Ma Pan Przewodniczący rację jestem za tym.”

Przewodniczący Rady: „Tylko za czym?”

Burmistrz Jezioran: „Żeby właściciel tego śmietnika zrobił tam porządek.”

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pani Milena Domańska – Smekla – Sołtys Sołectwa Franknowo: „Ja mam tutaj pytanie w kwestii rajdu, który będzie leciał w niedzielę. Pan Burmistrz wie, że ja jestem miłośnikiem od wielu, wielu lat. Pan Burmistrz z resztą też, łączy nas wspólna pasja, pasja pasją, zobowiązania zobowiązaniami, a są jeszcze inne rzeczy, jak zgody Sołtysów, mieszkańców i awantury, które mogą powstać. My jako Sołtysi dowiadujemy się od mieszkańców, że mieszkańcy się nie zgadzają na rajd, że nic nie wiedzą, że jest to ukrywane, że wyjdą z bronami np. na trasy. Pytają Sołtysów, ja mam o tyle dobrze, że pochodzę z tego świata rajdowego, organizowałam te rajdy i znam tych wszystkich ludzi, ja wiem na bieżąco, a więc mogę swych mieszkańców informować. Natomiast wielu ludzi o tym nie wie i mają pretensje do Sołtysów, że Sołtysi nic nie wiedzą. Rozmawiałam z organizatorem z Panią Dyrektorem Rajdu, Pani Dyrektor twierdzi, że Pan Burmistrz miał poinformować Sołtysów o przebiegu rajdu. Natomiast my jako Sołtysi takiej informacji nie otrzymaliśmy. Ja u siebie, w moim sołectwie nie mam problemu, bo jakoś nie było to zgłaszane. Natomiast proszono w imieniu Pani Sołtys Piszewa, Pana Sołtysa z Kramarzewa, tam gdzie oni się dowiadują trzy dni, cztery dni przed imprezą, od mieszkańców swoich. Dlatego, Panie Burmistrzu, taka prośba na przyszłe lata, bo to jest fajna impreza, wielu ludziom się podoba, fajnie, że to się dzieje, przyciąga widzów, przyciąga ludzi, przyciąga zawodników, tylko, że ja mówię to w stronę organizatora, że jeżeli mieszkańcy będą opornie do tego podchodzić, to organizator się wycofa. Będą wychodzić na drogi, Pan sam, Panie Burmistrzu wie, że kiedyś się tak zdarzało, że rzucają pod koła różne rzeczy, przerywane są odcinki specjalne, organizator musi puszczać wolne przejazdy, zawodnicy psioczą, są awantury, dochodzi do awantur między mieszkańcami a organizatorem. Tak więc na przyszłość, na dobrą organizację przyszłą bardzo prosimy, żeby gmina, jeżeli organizator nie chce tego robić, bo stwierdzi, że Burmistrz to powinien zrobić, że Burmistrz miał nas poinformować, to bardzo prosimy, żeby Burmistrz to robił. Ja wiem, że jednak organizator również powinien z ludźmi rozmawiać, bo władze się zmieniają, a my tutaj mieszkańcy, tubylcy tutaj zostają i oni też powinni sobie dobre relacje zbudować jako organizator na przyszłe lata. Taka nasza prośba, w imieniu Sołtysów Panie Burmistrzu, żeby na drugi raz, ten przebieg komunikacji w tej kwestii między nami był trochę lepszy.”

Pani Ewa Perkowska – mieszkanka Sołectwa Franknowo: „Do Pana Burmistrza. Woda, która miała być doprowadzona na kolonię Modliny, plany już były w 2007 roku pierwsze, w 2016 roku drugie plany, bo tam nie wyszło. Wiem, że dotacji nie będzie, gdyż niedobrze były pisane te.”

Burmistrz Jezioran: „Jest Pani w błędzie, niech Pani nie opowiada nieprawdziwych informacji.”

Pani Ewa Perkowska: „Będzie?”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, niech Pani skończy.”

Burmistrz Jezioran: „Dobrze niech Pani się rozwija, ale po co ma przekazywać nieprawdziwe informacje.”

Pani Ewa Perkowska: „Chciałabym się dowiedzieć, bo wiem, że to było Pana priorytetem na początku.”

Burmistrz Jezioran: „Tak i jest nadal.”

Pani Ewa Perkowska: „Chciałabym się dowiedzieć, czy to będzie w ciągu Pana kadencji zrobione, czy Pan da radę to załatwić, bo to już od dziesięciu lat się ciągnie. Nie wiem trzeba suszy, żeby to nagłośnić. Nie wiem, czekamy tylko na suszę, żeby coś się działo, bo inaczej nic się nie dzieje. Była susza, to było głośno, teraz jest cicho, nie ma nic. Druga sprawa, droga, która prowadzi tam na Modliny, w jednym odcinku tam koło lasu do zakrętu, jest systematycznie skracana przez właściciela pół graniczącego z tą drogą. Jest teraz zasadzona kukurydza, jest w niektórych miejscach wąska.”

Burmistrz Jezioran: „Powie mi Pani później, kto jest właścicielem, nie do kamery, tylko później.”

Pani Ewa Perkowska: „Jest systematycznie skracana, nie ma tych graniczeń, jest pod samą drogę zaorana po prostu. Jeżeli jest teraz młeczarka, czy ciężarowy tam jedzie. Nie ma tam możliwości minięcia ani nie ma gdzie się cofnąć, jak kukurydza będzie duża. W tamtym roku było, że samochód na zakręcie i samochód w kukurydzę wjeżdżał, bo nie ma wyjścia, a jeżeli to będzie nowy samochód jechał, kto wtedy będzie płacił jakieś odszkodowania. Nie wiem, nie mam pojęcia. Trzeba to jakoś rozwiązać.”

Burmistrz Jezioran: „Zaczę od tej kukurydzy, proszę Państwa, to jest problem praktycznie wszędzie, trzy przysłowiowe palce Kargula, im więcej zaorze, tym więcej zbiorów. Pasy drogowe mają dwanaście metrów, droga zaorana do trzech metrów, czy do dwóch i pół. Trzeba wznawiać granice, wydawać pieniądze i nie wiem, stawiać betonowe płyty, żeby nikt nie wjechał. Wymaga to kultury właściciela gruntu, nie tylko w tym miejscu, ale w każdym innym. Drogi są coraz węższe, my staramy się, raz, że te drogi odtwarzać, robić rowy, cóż z tego, jak wygodniej jest wyjechać z drogi, nie ma rowu, skibę wywalić, tak się dzieje na wszystkich naszych drogach. Jeżeli nie będzie tej świadomości wśród rolników, sąsiadów, to

ja nie będę stał na każdym kroku z batem. Oczywiście mogę dyscyplinować tych wszystkich. Pani później powie, kto to jest, będziemy rozmawiać, ale nie do kamery. Kwestia wodociągu, który jest moim priorytetem. Jestem Burmistrzem od końca 2014 roku, nie od dziesięciu lat. Jeździłem do Państwa i mówiłem, że chcemy to zrobić, dokumentacja była kiedyś zrobiona, była ona nieostateczna. Dlatego, że postępowanie spadkowe nie zostało przeprowadzone, pamięta Pani, sieć szła przez grunty osoby prywatnej, która zażądała dużych odszkodowań, zrobiliśmy nową dokumentację i pytała Pani, czy zdążymy z tą dokumentacją, tak zdążyliśmy, złożyliśmy wniosek, wniosek jest dobrze zrobiony. Nie w brew temu, co Pani mówi, że źle został zrobiony, został dobrze zrobiony. Uzyskaliśmy na tej inwestycji 19, czy 21 punktów, one są niezależne od dokumentacji, tylko od warunków, które gmina spełnia. Stopień zwodociągowania, ilość mieszkańców, dochód gminy, ilość podmiotów zarejestrowanych, ilość obszarów chronionego krajobrazu jakie są na tym terenie, obszaru Natura 2000 i z tego dostaje się konkretną ilość punktów. My uzyskaliśmy, bodajże na tym zadaniu punktów 19, żeby w ogóle wejść na listę rankingową i być w ogóle rozpatrywanym trzeba było mieć tych punktów 13. Dostaliśmy się dawno na listę, jesteśmy, byliśmy na 48 miejscu, z tą inwestycją, ale przed nami jest 47 innych gmin, które miały więcej punktów, bo mają Naturę 2000, bo mają pomniki przyrody, bo mają mniejszy stopień zwodociągowania gminy, bo mają więcej podmiotów gospodarczych zarejestrowanych i tym samym dostają więcej punktów. Okazuje się, że Marszałek przeznaczył na te działania określoną liczbę pieniędzy, tych pieniędzy zabrakło, ale po przetargach, oczywiście z przetargów mogą wyjść kwoty mniejsze niż występowało o dofinansowanie, bo firmy, które będą chciały to zrealizować, żeby zrealizować będą oczekiwać mniejszej zapłaty, będą oszczędności, pozostałe następne gminy, tak samo jak i my jesteśmy w kolejce. Już my w tej chwili wiemy, że już nie jesteśmy na 48 miejscu, z tą inwestycją, tylko na 43. Teraz w zależności, jak następne przetargi zostaną, te na które już dostali pieniądze, przeprowadzone i będzie kwota, bo założyli, że zrobią jakąś inwestycję za 2,5 miliona zł, ale po przetargu im wyszło 1,9 miliona zł, czyli 600 tysięcy zł zostaje. To jest pula dla tych, którzy czekają w kolejce. Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby Marszałek zwiększył ilość pieniędzy w tym działaniu, alokację, bo jakbyśmy nie spełniali, tak jak Pani sugerowała powiedzieć, że popełniliśmy błędy, to byśmy się w ogóle na tej liście rankingowej nie znaleźli. My jesteśmy, spełniliśmy te wszystkie wymagania, nie mniej jednak nasza sytuacja związana z wodociągowaniem wsi, mamy prawie 90% zwodociągowane wsie, jest taka, że uzyskujemy mniejszą ilość punktów. Nie mamy obszaru Natura 2000, mamy tylko obszar chronionego krajobrazu Doliny Symsarny, nie mamy pomników przyrody, parków krajobrazowych, niestety nie mamy, inne gminy mają i na tym zyskują. Jest jeszcze taki wskaźnik uzyskania jakiegoś tam stopnia narażenia na suszę, to jest ogłaszane przez Instytut, rok rocznie takie zestawienie, tam też są dodatkowe punkty za to. To jest kryterium, które decyduje o tym ile się punktów dostaje. Są takie gminy, które nie dostały w ogóle, nie załapały się w ogóle na tą listę, bo miały zaledwie 9 punktów, ale wniosek dobrze napisali, dokumentacja jest dobrze zrobiona, ale niestety ilość punktów, którą uzyskali powoduje to, że nie znaleźli się na liście, z której potencjalnie można dostać pieniądze. Czy zrobię to w tej kadencji, nie wiem, nie odpowiem Pani. Będziemy się starać z innych źródeł dofinansowania, jeżeli w ramach PROW-u nie uzyskamy, to może w końcu Zarząd Województwa zdecyduje, że środki na

wodociągowanie i realizację kanalizacji, które są w tej chwili, w gestii jeszcze Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a przejdą do Marszałka, bo taką Marszałek podjął decyzję, że zmienia alokację środków i zwiększą tę pulę i nas dopuszczają do tych pieniędzy, bo na razie, to są wymysły takie, że dostają gminy dofinansowanie na budowę wodociągów, pod warunkiem, że będą budować inteligentne systemy zarządzania wodą. Cóż to miałyby znaczyć? Inteligentne systemy zarządzania wodą, takie są wymysły zrobione, my się łapiemy na te kryteria uwarunkowania wynikające z PROW-u, do którego złożyliśmy wniosek i się załapaliśmy na tą listę rankingową. Natomiast gdyby tych pieniędzy było więcej na tej liście rankingowej, Marszałek powiedział, na te działania dajemy tyle i tyle pieniędzy, to byśmy te pieniądze dostali. W poprzedniej perspektywie finansowej 2007-2013 było, kto złożył, ten dostał, a dzisiaj nie ma 400 milionów złotych, tylko powiedzmy jest 200 milionów złotych, wszyscy składają, określili punktację, ty jesteś ładny, ty jesteś brzydki, ty jesteś wysoki, ty jesteś chudy, każdego ocenili, dostałeś tyle punktów, jak w wyborach Miss, dostałeś tyle punktów i jesteś w kolejce. Jak starczy dla ciebie pieniędzy, jak tamci będą realizować taniej inwestycję, to dla ciebie może tych pieniędzy starczy, jeżeli nie to przykro, ale wszyscy chcą, aby Marszałek zwiększył pulę pieniędzy dla samorządów, bo tak naprawdę my nie mamy, nie tylko my, ale pozostałe inne samorzady nie mają szansy na to, aby zdobyć pieniądze w ramach RPO, bo nie dostanie pieniędzy na potężne sieci tranzytowe wodociągowania, takie są kryteria przyjęte przez kontrakt wojewódzki.”

Przewodniczący Rady: „Ja myślę, że się wszyscy zgodzimy z tym, że radość z wejścia na listę rankingową jest niewielka, kiedy człowiek nie ma wody w swoim domu.”

Burmistrz Jezioran: „Przede wszystkim Panie Przewodniczący, trzeba wejść na tą listę i ile pracy trzeba wykonać, żeby tam się znaleźć. Takie stwierdzenie, to są obiektywne sytuacje, z których gmina może skorzystać, to nie jest chciejstwo moje, czy niechciejstwo, tylko możliwości. Więc myślę, że komentarz taki, że Pani się należy, oczywiście wszystkim się należy. Chciałbym to zrobić, ale nie mam takich możliwości. Jeżeli znajdziecie mi takie źródło finansowania, my szukamy z różnych źródeł, żeby to zrealizować, oczywiście to zrobimy. Natomiast my musimy działać w ramach realnych możliwości zdobycia pieniędzy. Jeżeli znaleźliśmy się na liście rankingowej. Przy akurat budowie dróg znaleźliśmy się w idealnym rozwiązaniu, bo zdecydowaliśmy o takiej, a nie innej technologii. Podejrzewam, że gdybyśmy wybrali technologię asfaltu, to byśmy się nie załapali na listę, bo by zabrakło dla nas pieniędzy.”

Przewodniczący Rady: „Ja nie miałem zarzutu co do Pana, tylko co do ogólnej sytuacji.”

Pani Ewa Perkowska – mieszkanka Sołectwa Franknowo: „Chciałabym się dowiedzieć, jeżeliby w projekcie było wprowadzone np., że będą w następnych latach robione szamba ekologiczne, czy więcej punktów moglibyśmy zdobyć?”

Burmistrz Jezioran: „Nie, szambo nie jest systemem kanalizacji.”

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 5. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz informacji o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego:

1) wystąpienie Skarbnika.

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy omówiła sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz przedstawiła informację o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego, które stanowią **załącznik nr 1 do protokołu.**

2) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego.

Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy odczytała pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 rok, która stanowi **załącznik nr 2 do protokołu.**

3) Dyskusja:

- a) *przedstawienie oceny sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz informacji o stanie mienia komunalnego – wystąpienie przewodniczących Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,*

Pan Andrzej Szuwalski – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych odczytał pozytywną wspólną opinię Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych o sprawozdaniu finansowym, sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok oraz o informacji o stanie mienia komunalnego:

"Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 2017 roku rozpatrzyła sprawozdanie finansowe, sprawozdanie opisowe z wykonania budżetu gminy za rok 2016 rok oraz informację o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego.

Po wnikliwym rozpatrzeniu sprawozdania Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Jezioranach wyraża pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy za rok 2016 wraz ze złożonym sprawozdaniem finansowym oraz informacją o stanie mienia gminy."

- b) *przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 r.*

Pan Jerzy Płociński - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach przedstawiła pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2016 rok, która stanowi **załącznik nr 3 do protokołu.**

- c) *dyskusja Radnych nad sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,*

Głos zabrał **Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady**: „Mnie nadal nie satysfakcjonują te ciągłe zmiany w budżecie. Ja się nie dziwię, że my wykonujemy prawie w stu procentach to co zaplanowaliśmy, a tym bardziej, że ten nasz plan z reguły powstaje 31 grudnia lub 30 grudnia, czyli dopasowujemy rzeczywistość do naszych tabel. Ja już to mówiłem, słyszałem nie raz wyjaśnienia. W związku z powyższym tyle tylko z mojej strony. Dziękuję bardzo.”

Na tym dyskusję zakończono.

3) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok,

Pani Anna Wardzyńska - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Jezioranach przedstawiła wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok, który stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**.

4) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok,

Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy odczytała pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok, która stanowi **załącznik nr 5 do protokołu**.

5) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok,

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu?

Pytań i uwag nie zgłoszono.

W związku z czym przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 14 głosach "za" (jednogłośnie)

podjęła uchwałę Nr XXIX/198/17

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem

z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2016 rok

stanowiącą załącznik nr 6 do protokołu

6) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok.

Wiceprzewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?

W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 14 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 14 głosach „za” (jednogłośnie)

**podjęła uchwałę Nr XXIX/199/17
w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran
z tytułu wykonania budżetu gminy za 2016 rok
stanowiącą załącznik nr 7 do protokołu.**

W związku z powyższym Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach stwierdził, że Rada Miejska w Jezioranach udzieliła Burmistrzowi Jezioran absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Jeziorany za rok 2016.

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, dwa słowa, Burmistrz ma sprawnych swoich pracowników, ale przede wszystkim Radnych. Jeżeli Radni mu pomagają, wspierają go, to Burmistrz widzi, że wszyscy idą w jednym kierunku, ten sukces jest szybciej osiągnięty i jest sukcesem nas wszystkich. Rok 2016 jest tym okresem, w którym dopiero rozpoczynamy pierwsze kroki do tego, aby uzyskać środki finansowe. Pamiętajcie Państwo, pierwszy konkurs monitoring i drogi. Teraz są następne, rok 2017 jest dla nas naprawdę rokiem intensywnej pracy i zwiększania budżetu. Macie Państwo porównanie, teraz jest ponad trzydzieści milionów.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Czterdzieści, blisko czterdzieści milionów złotych.”

Burmistrz Jezioran: „Blisko czterdzieści milionów złotych, jest to naprawdę duży budżet, ale tylko dlatego, że zostały uruchomione możliwości finansowe. Pozwolicie Państwo, że kwiaty przekazę na ręce Pani Marii, która czuwa nad tym, żebyśmy my jakiegoś błędu nie popełnili. Hamuje moje zapędy dotyczące wielu przedsięwzięć, które chciałbym zrealizować, ale niestety, dyscyplina finansów publicznych, pilnuje tego, abyśmy tego nie przekroczyli, bo przekroczenie dyscypliny finansów, jest to skutek dla gminy oplakany, a dla Burmistrza zwłaszcza. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.”

Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2017 r. do 31.05.2018 r.,

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, jak Państwo zapewne wszyscy dobrze wiecie i pamiętacie, na ostatniej sesji taka uchwała była zgłoszona przez Pana Burmistrza, ale nie procedowaliśmy nad nią albowiem wcześniej nie zgodziliśmy się na zatwierdzenie, czy przyjęcie do aprobowanej wiadomości, nowych taryf, które zgłosiły Wodociągi i w ten sposób uchwała nie była procedowana. Zastanawiałem się nad tym, czy nie jest to mój błąd, bo właściwie ani nie było za, ani nie było przeciw, ani nie było przenosin. Po prostu zasugerowałem się tym, że nie powinno się jej procedować, nie wiem, czy to jest słuszne, czy nie. Zwróciłem się do Pani Mecenasa, otrzymałem taką odpowiedź, nie wszystko mogłem wywnioskować. Dlatego też czwórka Radnych zgłosiła zgodnie z prawem, zgłosiła wniosek o przyjęcie takiej nowej uchwały. Było to omawiane na ostatniej Komisji. Na ostatniej Komisji sprawa rozbiła się o stawkę, o kwotę dopłaty. Były wówczas trzy propozycje, pierwsza żywcem wzięta z uchwały, którą przedstawił nam Pan Burmistrz, w kwocie dopłaty 2,25 zł, mówimy tylko o ściekach, druga 1,95 zł i trzecia 1,50 zł. Pani Radna, jak będzie chciała, to powie dlaczego, bo była mentorką stawki 1,50 zł. Część nas była za 1,95 zł, mówiąc, że z jednej strony podwyższymy troszeczkę tą dopłatę dla mieszkańców, a z drugiej nie do wysokości jakby granicznej, dlatego, żeby tych pieniędzy trochę zostało w gminie, choćby na ten wodociąg, o którym mówiliśmy. Tyle z mojej strony. Kto z Pań i Panów Radnych jeszcze w tej kwestii chciałby zabrać głos?”

Głos zabrał **Radny Andrzej Ukleja:** „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Panie Prezesie. Na ostatniej sesji podejmowaliśmy uchwałę dotyczącą dopłat do wody, podwyżek do wody, do ścieków i mieliśmy pewne wątpliwości co do podwyżek, ponieważ ścieki poszły bardzo wysoko w górę ze względu na to, że nasi mieszkańcy oszczędzali, za co zostali ukarani. Większość z nas nie zgodziła się z tymi podwyżkami, większość z nas miała takie same przemyślenia, że nie możemy karać mieszkańców za to, że oszczędzają. Poza tym oszczędności muszą szukać, bo zarobki w naszej gminie, jak i w naszym województwie nie są wysokie i każdy grosz się dla nich liczy. Liczyliśmy na to, że Pan Prezes razem z Panem Burmistrzem przedstawią może jakiś plan naprawczy, może jakieś oszczędności w swojej Spółce tak, żeby te podwyżki były mniejsze, żebyśmy mogli się przychylić do tego, razem znaleźć konsensus i wspólną drogę do tego wypośrodkowania tych podwyżek. Niestety widzę, że zostaliśmy, tylko powiem, poinformowani i z mocy prawa weszło to w życie po upływie odpowiedniej ilości dni. Niestety trochę jestem zawiedziony, tym co się stało, bo miałem nadzieję, że niektórzy z nas są osobami dorosłymi, gdyż naprawdę chcemy współpracować razem, ale niestety się troszeczkę zawiodłem. W zależności jakie będą dopłaty, większe, czy mniejsze, ja się z nimi nie zgadzam, ponieważ uważam, że musimy szukać oszczędności, szukajmy wszędzie. Jeżeli mieszkańcy szukają oszczędności wśród siebie, wśród swoich wydatków, to tak samo uważam, że dochody muszą być równoważone z wydatkami. Tak samo powinna robić Spółka, Spółka z tego co widzę tego nie robi, uważa, że wszystko jej się należy z Urzędu Miasta. Nie idźmy tą drogą niestety, mamy pomysł i uważam tutaj z kolegami i koleżankami Radnymi, żeby z czasem przekształcić

spółkę prawa handlowego w jednostkę budżetową. Wiąże się to z likwidacją spółki prawa handlowego, z tego co się orientuję, ma ona długi, niestety gmina będzie musiała to przejąć, musimy się z tym liczyć, ale w końcu, my jako Radni bądź następni Radni, następnej kadencji, będą mieli możliwość wglądu w wydatki, dochody, koszty, partycypacje, jak to wszystko wygląda i może byłoby inaczej, może mieszkańcy troszeczkę mniej będą płacić za wodę i ścieki, może to jest ta droga, którą powinniśmy wyznaczyć i wrócić do tego, co było kilka lat temu, bo jeżeli jest spółka prawa handlowego niezależna od siebie, gmina musi dokładać momentami. Dlatego uznałem, że coś jest nie tak. Spółka powinna szukać konkursów, projektów, pozyskiwać pieniądze i zarabiać na siebie, a niestety, z tego co widzimy po podwyżkach jest zupełnie odwrotnie.”

Radny Jarosław Krysiak: „Ja chciałbym poprzeć mojego przedmówcę, kolegę Radnego Andrzeja Ukleję, uważam również, jestem zawiedziony postawą właściciela, czyli gminy, jak i Zarządu, bo wykorzystując taki, a nie inny układ prawny, wprowadzane zostają te podwyżki, na ścieki, kilkunastoprocentowe podkreślam i podkreślam, że staje się to wbrew woli wszystkich Radnych, bo jak pamiętam, nikt nie zagłosował za wprowadzaniem tych podwyżek. Niestety tak, jak powiedział mój przedmówca taki, a nie inny układ prawny sprawia, że my Radni nie mamy wpływu na ceny jakie płacą nasi mieszkańcy i w związku z tym wnioskuję o wprowadzenie, w dniu dzisiejszym dopłaty w wysokości 2,25 zł do metra sześciennego ścieków, czyli jakby przerzucenie całej kwoty podwyżki na stronę gminy, a nie na mieszkańców. Jest to zgodne z propozycją Pana Burmistrza przedstawioną na ostatniej sesji. Jest ta propozycja Pana Burmistrza uzasadniona, jest tu wyliczenie, jest pokrycie w budżecie na tą kwotę dopłaty i dlatego wnioskuję jeszcze raz o wprowadzenie 2,25 zł za metr sześcienny.”

Radna Anna Wardzyńska: „Ja proszę Państwa, będę dalej popierać odejście od dopłaty. Dlatego, że ona po prostu rozróżnia nas jako mieszkańców, niektórzy są uprzywilejowani, a niektórzy nie są uprzywilejowani, to nie jest dobre rozwiązanie. Rozwiązaniem tak, jak mówiłam, dobrym by było dopłata do wody dla wszystkich, żeby wszyscy dostali równo i wtedy by było sprawiedliwie. Teraz tak, jak wcześniej już mówiłam i teraz się powtórzę, niektórzy mają wygodę, bo odkręcą kran, woda leci i niczym się nie martwią, a mieszkańcy wsi, czyli również Ja, muszę jeszcze zadzwonić, żeby przyjechało szambo, odebrać i grubo za to, o wiele za grubo, za to zapłacić. Także jestem proszę Państwa przeciwniczką tej kwoty i w ogóle przeciwniczką całej tej dopłaty, ale mając na względzie jeszcze bardzo wysoką podwyżkę jaką mieszkańcy, głównie Jezioran i kilku naszych wsi by mieli otrzymać, także dalej będę co najwyżej za kwotą, która była w zeszłym roku, za dopłatą, czyli kwotą 1,50 zł, to jest moja propozycja do dopłaty.”

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, tutaj w wypowiedziach dwóch moich przedmówców, wyłoniły się jakby dwa problemy. Jeden problem, to jest kwestia tego, jak ma funkcjonować Spółka i to jest rzeczywiście warte zastanowienia, ale na dzisiejszej sesji mamy inną sprawę. Mamy sprawę dopłaty dla konkretnych mieszkańców. Jeśli my dziś tego nie zrobimy, to mieszkańcy Jezioran i części, która z tego korzysta, oczywiście nie wszyscy, nie jest to może sprawiedliwe, ale nad tą sprawiedliwością też trzeba by było się głębiej

zastanowić. Jeśli my dzisiaj nie dojdziemy do jakiegoś wniosku, co do wysokości tych dopłat, to konkretni ludzie będą mieli z tym problem. Proszę Państwa, w jednym i w drugim wypadku my płacimy, przecież budżet się składa z naszych pieniędzy. Także myśmy na Komisji z częścią Radnych mówili, o kwocie 1,95 zł, jak o tym złotym środku, między 2,25 zł a 1,50 zł. Jakby o środku godzącym drobną poprawę sytuacji finansowej tych, którzy muszą płacić i drobną poprawę budżetu gminy, któremu więcej troszeczkę zostanie, na jakieś inwestycje, miejmy nadzieję na mądre i celowe. Także ja bym proponował się zastanowić nad wysokością dopłat, a rzeczywiście pociągnąć, zastanowić się w Komisjach z Radnymi, jak podejść do tego tematu, o którym obaj Panowie Radni mówili, czyli nad kwestią bytu tej Spółki albo jej niebytu, przekształcenia albo nie przekształcenia, bo to jest istotne, bo rzeczywiście, my tak sięgamy do tej kieszeni, Spółka jest jedna, konkurencji nie ma, jak nam ktoś powie, że 15 zł kosztuje litr wody, to będziemy bulili, bo inaczej nie będziemy mogli. Oczywiście należy przyjąć, że służby Pana Burmistrza jakoś to sprawdzają, jeśli Pan Burmistrz to akceptuje.”

Burmistrz Jezioran: „Nie jakoś, tylko prawidłowo sprawdzają.”

Przewodniczący Rady: „Prawidłowo to sprawdzają.”

Burmistrz Jezioran: „Bo jakoś, to tak nie do końca sprawdzają.”

Przewodniczący Rady: „Sprawdzają, ale jako, że ta prawidłowość zaczyna nas w części niepokoić, bo stąd się rodzą Panów opinie na temat konieczności, trzeba by się tym zająć. Ja stawiam wniosek o 1,95 zł, aczkolwiek na tym nie skorzystam, bo też ze wsi jestem.”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, przeraża mnie to, że się Państwo nie edukujecie. Mówiliśmy o tym na poprzedniej sesji i Komisji wcześniej, co jest przyczyną, są inwestycje - odpisy amortyzacyjne. Im więcej będziemy inwestować, a tak jak Pan Radny Ukleja powiedział, mało osób będzie oszczędzało, nie, mało osób jest podłączonych do kanalizacji, a koszt wybudowania tej inwestycji jest ogromny. Jeżeli samochodem, czy autobusem jedzie jedna osoba, to koszty rozliczania się na jedną osobę, podobnie jest w przypadku kanalizacji. Mamy niewiele osób podłączonych, nie mamy wszystkich podłączonych, ale jest to duża inwestycja i odpisy amortyzacyjne są duże. Przypada to na ten okres odpisów amortyzacyjnych, to jest chyba proste do zrozumienia. Taka jest przyczyna, my możemy tylko analizować, sprawdzać prawidłowość wyliczenia tych kosztów. Natomiast oddzielną sytuacją jest sprawdzanie kondycji finansowej Spółki, czy ona jest pozytywna, dodatni wynik finansowy, czy jest negatywna. Od tego jest Walne Zgromadzenie, które się odbędzie 20 czerwca i to będzie omawiane, na tym Walnym Zgromadzeniu i będzie analizowana sytuacja Spółki, czy jest to wynik dodatni, czy wynik ujemny. To, że są takie, a nie inne stawki, one wynikają z rzeczywistych kosztów jakie powstają, a to dlaczego były takie koszty, to omawialiśmy i na Komisji i na poprzedniej sesji. Po prostu, niektóre osoby nie chcą tego zrozumieć, bo jest to im wygodne, ale to jest ekonomia, żadnych innych kosztów nie można wziąć. Pytanie, czy ktoś za dużo zarabia, czy były podwyżki, podwyżek nie było, z tego co wiem w Spółce od iluś tam lat, ale rosą nam koszty wyprodukowania wody, czy unieszkodliwiania ścieków, bo to są w stosunku do zużytej energii kosztów, a per saldo ilości

ścieków, które wpływają i stawki, która jest pobierana za ścieki są generowane takie, a nie inne jednostkowe wartości. Kiedyś Rada podjęła, której ja też byłem członkiem, podjęła decyzję o dopłatach, żeby po prostu kupić spokój społeczny. W zeszłym roku, pamiętacie Państwo, obniżaliście Państwo stawkę za wodę o 6 groszy. Była mowa, skończmy z dopłatami, tak, oczywiście, ale odpisy amortyzacyjne, to są głównie nowe inwestycje, to jest modernizacja oczyszczalni w Jezioranach, gdzie Spółka wzięła kredyt, Spółka go spłaca i to jest też tym kosztem, który wpływa na cenę jednostkową ścieków. Tak samo budowa oczyszczalni w Radostowie i we Franknowie. Zgodzam się z Panią Anią, że ci, którzy są podłączeni do tych ścieków, gdzie dostają tą ulgę, są zdecydowanie w komfortowej sytuacji niż ci, którzy muszą opróżnić szambo i zapłacić tą stawkę za ten swój zbiornik i tej dopłaty nie dostają. Nie mniej jednak, tutaj analizując te rzeczy i prawidłowość wyliczenia tej stawki za ścieki i za wodę, my się nie możemy kierować emocjami, sentymentami, tylko dokładnie regułami ekonomicznymi i zasadą wyliczenia tej kwoty, określają to przepisy dokładnie, które mówią co może być. Teraz naszym i moim zadaniem jest sprawdzenie, czy Prezes to zrobił dobrze. Jeżeli tego nie zrobił dobrze, wzywamy go do uzupełnienia i poprawienia i tak są stworzone przepisy, że albo Państwo to akceptujecie bądź nie. Wiemy dobrze nie od dzisiaj, że przepis ten stanowi, jeżeli Rada nie podejmie tej uchwały, to one z automatu po siedemdziesięciu dniach i tak wchodzi. Dlatego nie mogliście Państwo podjąć uchwały w tamtym okresie, bo ona wtedy jeszcze w życie nie weszła. Gdyby była podjęta uchwała, to można by było od razu zdecydować o dopłacie. Natomiast oddzielną kwestią jest wynik finansowy Spółki, saldo działalności, nie tylko wyliczenia wynikające z kwoty wody i ścieków. Oczywiście jest to niepokojące, każdy chciałby, żeby to było tańsze, ale jeżeli będzie większa produkcja, gdybyśmy mieli dużego odbiorcę wody i dużego dostawcy ścieków, wtedy rzeczywiście koszty związane z unieszkodliwianiem ścieków byłyby zdecydowanie jednostkowe mniejsze, my płacilibyśmy mniej. Nie mamy takiego przedsiębiorcy, czy firmy, która zużywa takie ilości wody i odprowadza ścieki. Dlatego przy tych naszych inwestycjach związanych z ochroną środowiska, to będzie rosło. Jeżeli byście mnie Państwo namówili teraz, że zbudujemy oczyszczalnię ścieków, strzelam w Zerbuniu przykładowo, to, to też spowoduje wygenerowanie dodatkowych kosztów i odpisy amortyzacyjne, które wpłyną na wartość kosztową. Przy małym zużyciu i przy małej ilości odprowadzanych ścieków. Dlatego też, zwróćcie Państwo na to uwagę, że to wprost z tego wynika, czy się Burmistrz spisał, czy się nie spisał, czy sprawdził, czy nie sprawdził. To są proste zasady ekonomiczne.”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, proszę również mieć to na względzie, że my jako Radni musimy się, oczywiście kierować rozsądkiem i wyliczeniami, bo matematyka po prostu nie kłamie, ale my również odpowiadamy za naszych wyborców, a ci wyborcy zastanawiają się, dlaczego ta woda tyle kosztuje, dlaczego mniej, dlaczego więcej i my musimy na to reagować, bo gdyby wszystko można było obliczyć przy pomocy komputera, to pewnie nas tu wszystkich by nie było, tylko ktoś by ten program zrobił. To nie jest tak. Czy Pan mówi, że wszystko zostało właściwie sprawdzone, zapewne tak, ale nigdy nie jest tak, że nie może być lepiej albo gorzej. Albo można to zmienić, albo możemy się zastanowić. Jeśli Rada podejmowała kiedyś decyzję o zmianie statusu prawnego Wodociągów, mówiąc w skrócie,

to dzisiaj Rada również może się zastanowić nad tym statusem i albo odpowiedzieć, te założenia, które wtedy, żeśmy sobie wykombinowali się sprawdzają albo się nie sprawdzają. Nic nie jest stałego poza Panem Bogiem. Także tutaj ja popieram kolegów, że należy się nad tym zastanowić, choćby dlatego, żeby sobie powiedzieć, nie, nie mieliśmy racji jest fajnie, trudno, wydawało nam się, słuchaliśmy bzdur, ale żeby tak powiedzieć, na pewno chcielibyśmy mieć rację, dlatego również będę apelował, żeby się Rada tym zajęła. Ja nie przesądzam jaki będzie tego wynik, ale niech ten wynik będzie wynikiem, z którym my nie będziemy dyskutować, po prostu, bo tak jest.”

Radny Jarosław Krysiak: „Jeszcze chciałbym się tu odnieść, do słów Pani Przewodniczącej, otóż zdajemy sobie wszyscy sprawę, że również mieszkańcy wsi pośrednio otrzymują taką dopłatę w cenie wody, ponieważ, jeżeli nie dostarczalibyśmy tej wody do poszczególnych, odległych przysiółków i mieszkańców mieszkających na koloniach, to ta cena jednostkowa wody w Jezioranach, na pewno by mniej kosztowała, nie 3,50 zł tylko powiedzmy 2,50 zł. Sprawiedliwości nigdy nie było i nie będzie, ale w jakimś sensie mieszkańcy wsi, również są po prostu jakby wspierani, nazwijmy to. To jest po pierwsze. Druga sprawa, to chciałem poprzeć słowa Pana Przewodniczącego. Ja słyszę założenia do tej pory, że Spółka po powołana będzie zarabiać na zewnątrz, będzie miała dochody i mieszkańcy Jezioran będą o wiele mniej płacili za wodę. Jeżeli ustały te przyczyny, dla których ta Spółka została powołana, zastanówmy się, czy ona ma dalej istnieć, czy nie, czy nie powinna zostać przekształcona, wróciłaby przez to społeczna kontrola. Przecież my Radni nie mamy żadnej kontroli w tej chwili ani nad kosztami Spółki, ani nad wysokością tych cen, często oczywiście z tym związanych.”

Radny Andrzej Ukleja: „Panie Burmistrzu, Pan powiedział, że w najbliższych dniach odbędzie się spotkanie Rady Nadzorczej, z własnego doświadczenia i doświadczenia znajomych, którzy są w takich Radach Nadzorczych i wiem jak to funkcjonuje i z tym też bywa różnie. Jeżeli nie mamy wglądu w dokumentację, to też możemy słuchać różnych opinii, od tych osób, a rzeczywistość jest momentami inna.”

Burmistrz Jezioran: „Panie Przewodniczący, muszę odpowiedzieć, bo to co Pan Ukleja powiedział w tej chwili, to podważa moją wiarygodność osoby publicznej, która mówi prawdę bądź kłamie. Proszę Państwa, jedyną osobą, która reprezentuje gminę w Spółce jest Burmistrz, to on odpowiada za to, czy wynik finansowy i sytuacja w Spółce jest prawidłowa. Sugeruje Pan, że przekazuję fałszywą informację, bo to różnie może być w tych Radach Nadzorczych. Jest Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, Prezes ma obowiązek przedłożenia analizy finansowej i wyniku finansowego i takie dokumenty zostały złożone na moje ręce i ja uczestniczę jako Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na tym Walnym i podejmuje decyzje, dokonuje takiej oceny. Natomiast sformułowanie, że to jest różnie, może być tak, może być inaczej, kontrola społeczna. Gdyby to była jednostka budżetowa, Komisja Rewizyjna może wchodzić i kontrolować. Natomiast ja przekazuję Państwu informację dotyczącą wyniku finansowego, odbędzie się Walne Zgromadzenie, będę wiedział jaka jest sytuacja, przekazuję Państwu tą informację i myślę, że sugerowanie i insynuacje pod moim adresem, mówiące że,

a może było inaczej, a Burmistrz powie jeszcze coś inaczej, jest daleko idącym nadużyciem, z Pana strony Panie Andrzeju.”

Przewodniczący Rady: „Jeszcze raz proszę, zakończymy ten temat. Proponuje zakończyć ten temat i przejść do tego, co jest dla nas dzisiaj istotne, wysokość dopłat, a już żeśmy się w większości zrozumieli, że chcemy się zastanowić jako Rada, później pomyśleć o jakiejś formule, nad tą oceną, czy ta forma prawna jest dobra, czy niedobra, czy zmienić, czy nie zmieniać. My tego dzisiaj nie rozstrzygniemy i to chyba wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.”

Radny Krzysztof Nachiło: „To ostatnie zdanie kolegi słyszałem, to też mnie troszeczkę bulwersuje, bo tak to jest mówione, że ta Rada Nadzorcza, to się zbiera grupa przestępcza, w cudzysłowie przestępcza, w cudzysłowie mówię i sobie radzą i mówią i Pan Burmistrz, który reprezentuje gminę. Państwo sobie wyobrażacie, że Pan Burmistrz przychodzi i nieprawdę mówi, nie, Pan Burmistrz sprawdza to, jeśli nie ma do tego żadnych zastrzeżeń, więc to opiniuje pozytywnie i tyle pokrótce. W Polsce spółek jest bardzo wiele, właściciele spółek, które sprzedają wodę wolą spółki, niż własne Centra Usług Wspólnych. Pani, która tu siedziała, widzieliście jak walczyła o wodę i słusznie. Inwestycje będziemy mieć w gminie, to nie unikniemy, tak jak Pan Burmistrz powiedział, prosta ekonomika, jeśli wybudujemy, czy kanalizacje, czy wodociąg z wodą, to niestety koszty będą rosły. Czy nam się podoba, czy nam się nie podoba, to proszę Państwa, ta woda nie będzie na pewno za darmo.”

Przewodniczący Rady: „Zamykam dyskusję, w tym punkcie.”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i kanalizacji w Jezioranach: „Przepraszam Panie Przewodniczący, czy mogę słowo powiedzieć.”

Przewodniczący Rady: „Ale niewątpliwie nie będzie chciał Pan mówić czy 2,25 zł, czy 1,50 zł?”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i kanalizacji w Jezioranach: „Nie, na ten temat nie powiem. Pewne nieścisłości, które płyną w świat. Radny Pan Ukleja stwierdził, że gmina dokłada do Spółki, ja bym chciał się dowiedzieć, kiedy gmina dołożyła do Spółki, jedną sumę i jeden przykład, to jest raz. Dlatego, ja się pytam. Moim zdaniem jest nierozliczona sprawa Tłokowa, gdzie moim zdaniem dla Spółki się należy około siedmuset tysięcy złotych z gminy pieniędzy, które zainwestowaliśmy w tą inwestycję, de facto, której my nie powinniśmy robić, tylko gmina. Stało się tak, do tej pory jest to nierozliczone. Dwa, Pan Radny Krysiak twierdzi, że Spółka jest powołana po to, żeby zarabiać na zewnątrz i woda będzie tańsza.”

Radny Jarosław Krysiak: „Nie, ja powiedziałem, że takie założenie słyszałem ileś lat temu, że powołano Spółkę dlatego.”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i kanalizacji w Jezioranach: „To jest nieprawdą.”

Przewodniczący Rady: „Panie Prezesie, ja wiem, że Pan by chciał to wytłumaczyć wszystkim, ale nie dzisiaj.”

Pan Paweł Cybulski – Prezes Zakładu Wodociągów i kanalizacji w Jezioranach: „Ale będą nieprawdziwe informacje.”

Przewodniczący Rady: „To jest niepotrzebne dzisiaj, dzisiaj dyskutujemy na temat dopłat. Nie mówimy o tym, te kwoty, które Pan wprowadził, są wprowadzone z mocy prawa i nie ma dyskusji nad tym i dzisiaj nie jesteśmy tutaj po to, żeby się zastanawiać, czy można by oszczędzić. Jeśli Radni tego chcą, wrócimy do tego tematu. Proszę Państwa, są trzy propozycje dopłat: 2,25 zł, 1,95 zł i 1,50 zł. Proponuje rozpocząć głosowanie nad tymi sumami.

Kto z Pań i Panów Radnych jest za tym, aby dopłata do ścieków wynosiła **2,25 zł**?

"Za" głosowało 2 radnych, 8 radnych było "przeciw" i 1 radny wstrzymał się od głosu.

Kto jest za kwotą **1,95 zł**?

"Za" głosowało 5 radnych, 3 radnych było "przeciw" i 3 radnych wstrzymało się od głosu.

Kto z Państwa jest za kwotą 1,50 zł?

"Za" głosowało 2 radnych, 8 radnych było "przeciw" i 1 radny wstrzymał się od głosu.

Czyli wynik jest taki.

Za 2,25 zł – 2 głosy. Za 1,95 zł – 5 głosów i za 1,50 zł – 2 głosy.

Rozumiem, że wysokość dopłaty, którą dzisiaj wstawimy do uchwały wynosi 1,95 zł.”

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytuje projekt uchwały. „Przepraszam, nim zaczniemy nad tym głosować, Pani Anno, jeśli my się cofamy od 1 czerwca, a dziś jest 14 czerwca, a uchwała musi dzisiaj wejść w życie, bo ja nie jestem tutaj taki biegły prawnie. Proszę Państwa, tutaj wszyscy Radni otrzymali interpretacje Pani Radczyni Prawnej, do której o to się zwróciłem, która pisze, iż możemy, oczywiście, w naszych skutkach uchwały cofać się, ale pod warunkiem, że władze zwierzchnie, że tak to nazwę, uznają, że była przyczyna tego istotna. Jeśli ten projekt uchwały został zaopiniowany, a zmieniamy tylko i wyłącznie 1,95 zł, to przeczytałem uchwałę zaopiniowaną przez Panią Mecenasa.”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 5 głosach "za", 3 głosach "przeciw" i 3 głosach "wstrzymujących się" (11 radnych obecnych)

podjęła uchwałę nr XXIX/200/17

w sprawie dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorczego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2017 r. do 31.05.2018 r.

która stanowi załącznik nr 8 do protokołu

2) zmian w budżecie gminy na 2016 rok.

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Strona dochodów znacznie się zmieniła, po to między innymi, że trzeba było znaleźć te pozycje, które w tym roku, mimo nawet realizowania programów nie wpłynęły do budżetu, gdyż musimy wtedy zagwarantować dochód kredytowy. Po to, żeby pojawił się deficyt na kredyt, na pozyskanie umów, a już mamy trzy umowy podpisane drogowe, jak Państwo wiedzą, tam też mamy wpływające środki. Trzeba było skonstruować tak wynik, żeby można było przy deficycie zaciągać kredyty do konkretnego zadania.”

Następnie **Wiceprzewodnicząca Rady Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 1 głosie "wstrzymującym się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIX/201/17
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok
która stanowi załącznik nr 9 do protokołu**

3) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2029.

Radny Andrzej Szuwalski odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 1 głosie "wstrzymującym się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIX/202/17
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2029
która stanowi załącznik nr 10 do protokołu.**

Ad. 7. Przyjęcie protokołu XXVIII sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (10 obecnych radnych) przyjęła protokół XXVIII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Burmistrz Jezioran na bieżąco udzielał odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Wiceprzewodnicząca Rady** stwierdziła, że XXIX sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

Protokolowała
Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Bogusław Wierzbicki